



WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ

im. JÓZEFA A. i ANDRZEJA S.
ZAŁUSKICH W RADOMIU

JERZY KARON.

**DZIAŁALNOŚĆ
KULTURALNO-OŚWIATOWA**

na terenie m. Radomia.

MONOGRAFJA SPOŁECZNA.



RADOM
DRUK S. NOWAKOWSKI
1930.

Cena zł. 2 gr. 50

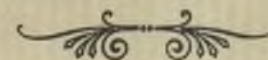
*Jerzy Rotański
Radom 24/1930.*

JERZY KARON.

**DZIAŁALNOŚĆ
KULTURALNO-OŚWIATOWA**

na terenie m. Radomla.

MONOGRAFJA SPOŁECZNA.



**RADOM
DRUK S. NOWAKOWSKI**

1930.



~~63048~~

196

~~8256~~

374(438) + 02(438)



W S T Ę P.

Praca niniejsza ma na celu przedstawienie możliwie dokładne całości prac kulturalno-oświatowych na terenie m. Radomia, jako typowego ośrodka przemysłowego. Uważałem za niezbędne włączenie działu traktującego o bibliotekach, aczkolwiek ideą przewodnią całej monografii jest zobrazowanie działalności na terenie raczej robotniczym. Biblioteki zasięgiem swych wpływów obejmują ogół mieszkańców, stanowią jednak tak ważny współczynnik akcji kulturalnej, że pominąć tę dziedzinę uważałem za niewskazane, starając się linję monografii utrzymać przez omawianie społecznego charakteru poszczególnych bibliotek.

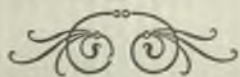
O pewnych specjalnych formach pracy kulturalnej n. p. sporcie, wzmiankuje o tyle, o ile dana organizacja prowadzi ten dział obok ściśle oświatowych prac. Nie interesowałem się natomiast zrzeszeniami, poświęconemi li tylko sportowi.

Muszę jeszcze na wstępie zaznaczyć, że wszelkie dane statystyczne otrzymywałem wprost ze źródeł, przyczem w wielu wypadkach nie mogę przyjąć na siebie odpowiedzialności za ich ścisłość, ze względu na zrozumiałą skłonność mych informatorów do przedstawiania stanu rzeczy raczej w bardziej optymistycznym oświetleniu, co zawsze jest możliwe tam, gdzie organizacja nie prowadzi wewnętrznej kontroli postępów pracy. Dotyczą te nieścisłości tych szczególnie wypadków, gdzie podaję cyfry przybliżone nie zaś ścisłe, co często się zdarza wobec ignorowania wartości statystyki w pracy społecznej.

Przy zbieraniu i opracowywaniu materiałów kierowałem się zupełnym obiektywizmem i nie mam sobie nic pod tym względem do wyrzucenia.

Konstrukcyjnie rozwiązałem sprawę układu treści w ten sposób, że omawiam kolejno działy pracy kulturalno-oświatowej, niezależnie od tego kto jest tych prac inicjatorem i wykonawcą t. zn. szeregowałem materiał pod względem treści a nie formy organizacyjnej.

Jako wprowadzenie do pracy umieszczam trochę danych dotyczących miasta i ludności, celem zorientowania czytelnika w terenie, będącym obiektem opisu.



Charakterystyka ogólna stosunków społecznych.

Radom cechuje to co i wiele, a bodaj czy nie większość miast przemysłowych. Nie wytworzył żadnych ośrodków pracy umysłowej. W dużym stopniu wpływa na to bliskość Warszawy i Krakowa, pod których kulturalnymi wpływami znajduje się Radom. Wpływowi tym ulega zresztą tylko nieliczna tutaj inteligencja, izolująca się przeważnie w swej codzienności od robotników, których skupienia odczuwają mocno brak udziału bardziej wyrobionego umysłowo elementu w poczynaniach kulturalno-oświatowych.

Bliskość dużych ośrodków intelektualnego życia wpłynęła na to, że Radom nie posiada ani jednej księgarni nakładowej. Działalność wydawnicza ogranicza się do trzech czasopism: dziennika „Słowo”, ideologicznie stojącego na platformie Stronnictwa Narodowego, tygodnika „Życie Robotnicze” — kierunku P. P. S. i dwutygodnika „Hasło” — kierunku chrześcijańsko-społecznego (Ch.-D.).

Brak skupień pracy umysłowej, terenu wymiany myśli i jakichkolwiek w tym względzie wysiłków, stwarza trudne warunki egzystencji dla jednostek o bardziej szerszych zainteresowaniach. Niema nawet tak pospolitych w średnich i małych miastach klubów i resurs poza Resursą Rzemieślniczą, o określonym już w nazwie charakterze. W niezwykle słabym stopniu rozwinięte jest życie towarzyskie.

Między światem pracy fizycznej i umysłowej brak zupełnie kontaktu, chociażby w płaszczyźnie walki. Są to dwa niestykające się z sobą światy. Pod względem wyrobienia społecznego i tendencji organizacyjnych robotnicy górują nad pracownikami umysłowymi.

Życie polityczne natomiast rysuje się w ostrych konturach, przy zgoła małomiasteczkowym poziomie, za miernik czego uważam atakowanie nie kierunku, lecz osób i to przy użyciu metod pod względem wartości moralnej niżej wszelkiej krytyki. Walka polityczna w większości jest walką personalną grup i osób a nie programów i idei.

Radom pozatem nie posiada swego teatru i niewielkie zapotrzebowanie pokrywają przyjezdne zespoły gościnne i produkcje amatorskie, nie przedstawiające ze względu na poziom poważniejszego czynnika kulturalnego.

Struktura społeczna Radomia.

Wszystkie liczby, dotyczące miasta oparte są na materiałach spisu ludności z r. 1921, gdyż innych miarodajnych źródeł niema.

W tym czasie ludność miasta liczyła 61.599 osób. Przyjawszy przeciętny przyrost naturalny na 15 pro mille rocznie, otrzymamy na r. 1930 około 9 tys. z tego tytułu, ludność wynosiłaby więc 70 tys. Ponieważ po roku 1921 rozwinął się w Radomiu przemysł wojenny, pociągając za sobą i inne gałęzie produkcji, ponieważ pozatem przybyło kilka większych fabryk przemysłu metalowego, obecnie należy obliczać ludność na 73 — 75 tys. co potwierdzają znawcy miejscowych stosunków.

Wzrost przemysłu wpłynął oczywiście i na układ społeczny, zwiększając odsetek proletariatu, co jednak w braku materiałów nie da się określić cyfrowo i dane z r. 1921 są jednym źródłem.

Ogół ludności podzieliłem na trzy sfery: I—zatrudniających siły najemne, II—personel pomocniczy, nadzorczy, pracowników umysłowych i pracujących samodzielnie bez użycia siły najemnej i III—robotników. Z grupy pracujących samodzielnie, wchodzących do sfery II-ej, mając na uwadze licznych chałupników, nieuwzględnionych w spisach 1921 r. przenoszę połowę do sfery III-ej. Odsetek ten jest raczej większy niż mniejszy i przyjmuję

jąc 50% kierowałem się do pewnego stopnia ostrożnością. Zaliczenia chałupników do grupy robotniczej dokonałem ze względu na to, że poziom ich bytowania gospodarczego i stanu kultury nie odbiega od warunków robotnika, a często bywa nawet niższy.

Zestawienie procentowe tych trzech grup daje następujący obraz:

grupa I	4,7%
grupa II	22,3%
grupa III	73,5%

Przypominam tu, że obecnie według wszelkiego prawdopodobieństwa grupa III jest znacznie liczniejsza.

Przytoczenie tych danych na wstępie uważam za celowe, gdyż potrzeba pracy kulturalno-oświatowej pozostaje zawsze w stosunku do liczebności elementu robotniczego, jeżeli mamy na uwadze miasto, że zagadnienie tej pracy wiąże się zawsze z układem społecznym i że intensywność akcji powinna być proporcjonalna do zapotrzebowania, którego najwięcej dają warstwy dolne.

Ponieważ nie mogłem uzyskać danych szczegółowych o warunkach gospodarczych, specjalne zaś badania w tym kierunku nadmiernie rozszerzyłyby moją pracę, przytoczę tu jako fragment kilka danych dotyczących zagadnienia mieszkaniowego.

Stosunki mieszkaniowe.

Pomieszczone tu szczegóły dotyczą również stanu z roku 1921 i biorąc pod uwagę wzrost ilości mieszkańców i nikłą akcję budowlaną, należy przyjąć, że obecnie kwestja mieszkaniowa przedstawia się znacznie gorzej. Według podanych cyfr ludność wzrosła o 20% zgórą. Wzrost ilości mieszkań nie pozostaje w żadnym do tego stosunku.

Według więc tych danych przed 10 laty, 44, 46% ogółu mieszkańców mieszka w lokalach jednoizbowych. Mieszkania, w których na jedną izbę przypada więcej aniżeli 3 osoby, stanowią 37,2% ogólnej ilości mieszkań. Mieszkania, w których gospodarstwo prowadzi więcej aniżeli jedna rodzina wynoszą 12,4% przyczem nie wliczałem tu gospodarstw osób samotnych, a wyłącznie rodzinne. Mieszkania w suterrenach, piwnicach i t. p. kondygnacjach wynoszą 14%.

Sądzę, że te cyfry dostatecznie obrazują nasilenie kwestji mieszkaniowej w Radomiu i dają pewne wyobrażenie o poziomie codziennego życia, szczególnie w klasie robotniczej.

Stan analfabetyzmu.

Nędzy gospodarczej towarzyszy i niski poziom umysłowy. Dane jak i poprzednie pochodzą z 1921 r. Należy przypuścić, że tu nastąpiła pewna poprawa, której stopnia jednak określić się nie da. Pod uwagę brałem mieszkańców powyżej 15 lat t. j. w wieku pozaszkolnym, gdyż szkolnictwo normalne i związany z nim wiek nie wchodzi w zakres mej pracy.

Wśród ogółu więc mieszkańców powyżej 15 lat analfabetów znajdujemy aż 27,8%. Należy jednak przypuścić, że odsetek ten jest wygórowany i obejmuje nie umiejących czytać i pisać w języku polskim. Wskazuje na to znaczny procent analfabetyzmu wśród żydów, gdzie niemal wszyscy czytają po żydowsku i jest pod tym względem presja natury religijnej.

Dla uplastycznienia podaję tu dwa zestawienia, jedno stosunków wyznaniowych wogóle i niżej procent analfabetów powyżej 15 lat w stosunku do ogółu mieszkańców tego wieku i w przekroju wyznaniowym.

Ludność Radomia w podziale wyznaniowym przedstawia się następująco:

katolicy	59,2%
starozakonni	39,3%
inne wyznania	1,5%
razem	100%

Procent analfabetów w podziale wyznaniowym (powyżej 15 lat):

wśród katolików	23,1%
„ starozakonnych	36,7%
„ innych wyznań	16,6%

Uderza we wszystkich grupach wyznaniowych znaczna przewaga kobiet wśród analfabetów. Podział według wyznań i płci podaje następujące zestawienie:

	katolicy	starozakonni	inni
mężczyźni	19,5%	30%	15,6%
kobiety	25,3%	41,9%	20%

Tak wielki odsetek analfabetów sam przez się mówi o potrzebie pracy oświatowej dostatecznie i dobitnie charakteryzuje stosunki w tej dziedzinie, nawet uwzględniając ewentualną poprawę. Tu należy nadmienić, że szkolnictwo powszechne jest naogół w Radomiu postawione dobrze i Zarząd Miasta otacza je troskliwą opieką. Przymus szkolny jest zrealizowany całkowicie, tak iż narastające do 15 lat roczniki przechodzą przez szkołę, pozostaje jednak sprawa likwidowania analfabetyzmu wśród starszych i stwarzania ośrodków dalszego rozwoju umysłowego dla młodocianych i dorosłych.

Tu przystępuję do właściwego tematu monografji, mającej być możliwie dokładną fotografią wysiłków zmierzających do podniesienia życia kulturalnego niezależnie od tego kto i w imię jakich celów ubocznych je dokonywa.

Ogólne doksztalcanie pozaszkolne.

Na tem polu jest najwięcej do zrobienia. Już w początkach istnienia Państwa Polskiego zwróciła na to uwagę Polska Macierz Szkolna, która przekazawszy prowadzone przez siebie szkoły powszechne miastu, przebazowała swą działalność na pracę pozaszkolną. Wyrazem tego było powołanie do życia Uniwersytetu Ludowego.

Uniwersytet Ludowy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z podanej niżej tabeli widocznem jest, że Uniwersytet Ludowy P. M. S. odegrał swego czasu poważną rolę w akcji doksztalcącej. Zlikwidowany został z powodu trudności materialnych i spadku frekwencji, co pozostawało w zależności od powstania w latach 1926 i 1927 doksztalcenia zawodowego, które drogą przymusu wchłonęło dużą część młodzieży. Ze względu na to, że element napływający do doksztalcących szkół zawodowych w znacznym odsetku nie posiada dotychczas wymaganego minimum 5-u klas szkoły powszechnej, przy szkołach zawodowych zorganizowano klasy przygotowawcze, ogólnokształcące.

Rok szkolny	Ogólna ilość słuchaczy	Ilość wydanych świad. ukończ.	Procent kończących w stosunku do uczęszczających
1918/9	60	—	—
1919/20	186	—	—
1920/21	145	—	—
1921/22	170	14	8,2%
1922/23	287	18	6,4%
1923/24	301	22	7,3%
1924/25	222	23	10,4%
1925/26	129	17	10,3%
1926/27	79	8	10,1%

Jak z tego zestawienia wynika, kilkaset osób miało możliwość dzięki Un. Ludowemu uzupełnić swe wykształcenie, zgórz zaś setka przepracowała z powodzeniem czteroletni program. Dostarczenie społeczeństwu tej gromady przeszkolonego elementu pozostanie bezspornie cenną zasługą działaczy P. M. S.

O innych pracach i poczynaniach Macierzy piszę przy omawianiu działalności zrzeszeń społecznych.

Klasy przygotowawcze Miejskiej Doksztalającej

Szkoły Zawodowej.

Doksztalanie ogólne pod egidę magistratu datuje się od roku 1923/4. Dawniej nosiło ono nazwę Miejskich Kursów Doksztalających i dopiero na rok szk. 1928/9 zostało wcielone do Doksztalającej Szkoły Zawodowej jako jej klasy przygotowawcze. W codziennej pracy prowadzone są jednak jako zupełnie odrębna jednostka i więc polega tylko na wspólnym kierownictwie i wspólnym budżecie.

Również od roku 1928/9 pewnym zmianom uległ program. Obecnie wypełniany jest ściśle w ramach klas przygotowawczych kurs klasy 4-ej i 5-ej szkoły powszechnej.

Cyfrowo działalność pierwszego okresu t. zn. jeszcze Miejskich Kursów Doksztalających przedstawia się następująco:

Rok szkolny	Kurs I	Kurs II	Kurs III	Kurs IV	Razem	Wydano świad. ukończenia
1924/5	—	56	35	18	109	11
1925/6	19	37	151	69	276	28
1926/7	—	34	108	36	178	19
1927/8	18	59	171	83	331	30

Znacznych wahań w cyfrach ogólnych nie umiem sobie inaczej wytłomaczyć jak szczególnie ostrym kryzysem przemysłowym w r. 1926/7.

Klasy przygotowawcze są dwie. Klasa pierwsza prowadzona jest w czterech równoległych oddziałach, klasa druga—trzech. Oddziały te rozmieszczone są w trzech punktach miast i korzystają z lokalów szkół powszechnych.

Poniższe zestawienie obrazuje stan rzeczy w ciągu dwóch lat istnienia klas przygotowawczych.

Rok szkolny	K L A S A I					K L A S A II				Wydano świad.
	a 1	a 2	a 3	a 4	Razem	b 1	b 2	b 3	Razem	
1928/9	45	55	51	37	188	68	45	54	167	85
1929/30	36	36	38	39	149	41	44	44	129	—

W liczbie tych 85-ciu, którzy ukończyli w r. szk. 1928/9 było 21 kobiet. Jeden z oddziałów klasy drugiej był przeznaczony wyłącznie dla młodzieży żeńskiej. W roku natomiast następnym t. 1929/30 kobiet wogóle nie ma.

Klasy przygotowawcze obejmują ten materiał, który z tytułu ustawy podlega doksztalaniu zawodowemu, a więc młodzież w wieku lat 15—18.

Poza obrębem tych klas jest kurs przygotowawczy do nich, przeznaczony dla analfabetów i półanalfabetów płci obojga, liczący 22 osoby w tem 8 kobiet. Przymus uczęszczania traktowany jest naogół dość łagodnie.

Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu w godz. 5 m. 30 do godz. 9 m. 5.

Wykłada personel nauczycielski szkół powszechnych, wynagradzany w wysokości 3 zł. 50 gr. za efektywną godzinę. Za okres wakacyj i feryj świątecznych lub godziny opuszczone z jakichkolwiek powodów nauczycielstwo płacy nie otrzymuje.

Ogólnie kursy zatrudniają 11 osób, w tem już liczę kierownika i prefekta.

Klasy przygotowawcze Szk. Dokszt. Zawod. Gminy Wyznan. Żydowskiej.

Młodzież żydowska wykazuje znacznie większe braki w przygotowaniu aniżeli jej polskie rówieśnictwo. Tłomaczy się to niskim poziomem większości chederów, wychowujących gros młodzieży żydowskiej.

Praca prowadzona jest na trzech poziomach, przyczem grupa C, półanalfabetów w latach 1927/8 i 1928/9 nie istniała jako odrębna, życie jednak skłoniło kierownictwo do przywrócenia jej wobec poważnej ilości tego materiału.

Rok szkolny	Klasa C	Klasa B	Klasa A	Razem
1926/7	10	48	52	110
1927/8	—	55	42	97
1928/9	—	—	66	66
1929/30	35	50	48	133

Klasy przygotowawcze przy doksztalcającej szkole miejskiej i żydowskiej są dziś jedynymi ośrodkami ogólnego doksztalcenia. Razem uzupełniało w obu szkołach swe wykształcenie

w r. 1928/9 — 421 osób

w r. 1929/30 — 411 „

Jak na istniejący stan rzeczy w Radomiu, należy przyjąć, że liczba ta jest niska. Przypuszczam, że pewną rolę odgrywa tu związanie doksztalcenia ogólnego z zawodowym, co znów jednak przedstawia ten plus, że można stosować przymus. Związek ten wyciska pewne piętno na organizacji samej przez skupianie określonego typu słuchacza. Z natury tego związku klasy przygotowawcze ogarniają tylko młodocianych. Doksztalcenia dorosłych Radom wogóle w formach systematycznych nie posiada.

Doksztalcenie zawodowe.

Mimo, że akcja doksztalcenia zawodowego datuje się od paru zaledwie lat, należy do poważnych i mocno rozbudowanych działów pracy kulturalnej. W znacznym stopniu wpłynęła na to postawa władz oświatowych państwowych, które różnemi drogami inspirują i podtrzymują tę działalność.

Odpowiada to całkowicie wymogom życia, czego najlepszym dowodem jest ustawiczny wzrost frekwencji we wszystkich doksztalcających szkołach zawodowych.

Nieprzyjemnie uderza fakt obejmowania przez doksztalcenie zawodowe wyłącznie młodzieży męskiej. Miejscowi działacze na tem polu, tłomaczą to brakiem zainteresowania ze strony młodzieży żeńskiej i rodziców, niedoceniających znaczenia zawodowego kształcenia dziewcząt.

Ze spraw ogólnych należy podkreślić, że wszystkie doksztalcające szkoły zawodowe, wypełniając program mininisterjalny, przewidujący jako minimum przygotowania 5 oddziałów szkoły powszechnej, mają poważne trudności z niskim poziomem zgłaszających się słuchaczy.

Dla usunięcia tego szkoła miejska i szkoła żydowska zmuszone są prowadzić klasy przygotowawcze, mające na celu podciąganie słuchaczy do wymaganego poziomu. Istnieje możliwość, że klasy przygotowawcze będą również zorganizowane przy Kursach Technicznych.

Świadczy to o potrzebie doksztalcenia ogólnego i nasuwa się tu myśl, czy ze względów ekonomicznych i na racjonalną organizację nie należałoby skomasować klas przygotowawczych i innych podbudówek w jedną całość. Celowość tego potwierdza fakt, że bynajmniej nie wszyscy koniecznie po przepracowaniu kursu klas przygotowawczych wchodzą do szkoły zawodowej, a często na tem kończą, gdyż innej drogi uzupełnienia wiedzy w ramach programu szkoły powszechnej brak, przyczem i tu ogranicza się ta możliwość do 5-u jej klas.

Jako trudność w rozwiązaniu tym sposobem kwestji, wysuwa się sprawa budżetów poszczególnych szkół, utrzymywanych przez różne instytucje.

Sądze jednak, że znalezienie jakiejś drogi, odciążyłoby kierownictwa szkół, zużywających dziś dużą ilość energii na pracę niezwiązaną z właściwem doksztalaniem zawodowem.

Miejska Doksztalająca Szkoła Zawodowa.

Założona w r. 1927, korzysta z lokalu Miejskiej Szkoły Rzemiosł im. Kilińskiego. Dzieli się na dwie grupy: metalową i drzewną. Uczęszczają terminatorzy i praktykanci przyczem 64% stanowi zatrudnieni w większego typu zakładach przemysłowych. Przeważa branża metalowa.

Uczęszczanie jest zasadniczo przymusowe i obejmuje młodzież lat 14 — 18. Kurs szkoły trzyletni z powszechnie obowiązującym programem.

W zamieszczonych poniżej danych statystycznych nie podaję klas przygotowawczych, gdyż umieszczam je jako ogólnokształcące w dziale oświaty ogólnej, mimo że formalnie stanowią one część składową szkoły zawodowej.

Szkoła jest w stanie rozwoju, co potwierdzają liczby dotyczące słuchaczy. Budżet szkoły wchodzi w skład budżetu miasta i stanowi pozycję w dziale popierania przemysłu. Słuchacze nie ponoszą żadnych opłat.

Frekwencję podaje następujące zestawienie.

Rok szk.	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Razem
1927/8	94	73	—	167
1928/9	108	101	26	235
1929/30	80	110	48	238

W ciągu roku szkolnego część słuchaczy przerywa ucześnie albo dzięki przekroczeniu wieku lat 18, lub też z powodu opuszczenia zawodu. W jednym i drugim wypadku przestaje działać prawo przymusu w doksztalaniu zawodowem. Duży stosunkowo odsetek pozostaje na drugi rok tej samej klasie z powodu braków w ogólnem przygotowaniu. Zjawisko to odzwierciadla poniższa tabelka.

Rok szkolny	Klasa I				Klasa II				Klasa III		
	zapisanych	uczęszczało do końca roku	promowano	pozostało na drugi rok	zapisanych	uczęszczało do końca roku	promowano	pozostało na drugi rok	zapisanych	uczęszczało do końca roku	ukończyło szkołę
1927/8	94	65	43	22	73	52	30	22			
1928/9	108	78	66	12	101	85	53	32	26	24	24
1929/30	80				110				48		

Słuchacze pochodzą z najrozmaitszych sfer, przodujące miejsce zajmują dzieci rzemieślników. Szczegółowo obrazuje to zestawienie, dotyczące 212 słuchaczy z 1928/9 roku.

Zawód rodziców	Ilość słuchaczy	%
rzemieślnicy . .	67	31,5%
rolnicy	50	23,6%
robotnicy . . .	47	22,4%
urzędnicy . . .	13	5,3%
kupcy	9	4,4%
inne zawody . .	26	12,8%
razem .	212	100%

Szkoła Doksztalająca Zawodowa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

Założona została w r. 1926. Znaczną część słuchaczy stanowią uczniowie klas przygotowawczych, nieobjętych w tem miejscu, a omawianych w dziale oświaty ogólnej.

Stąd dość skromne cyfry, gdyż element napływający do szkoły żydowskiej pod względem poziomu jest gorzej przygotowany od zgłaszających się do szkoły miejskiej. Pozostaje to w związku z chederami, dostarczającymi większość kandydatów, a postawionych naogół nieszczególnie. Sytuacja poprawi się z chwilą, kiedy zaczną napływać młodzież ze szkół powszechnych.

Szkoła utrzymywana jest z funduszków Gminy Wyznaniowej, otrzymuje też subsydia z Magistratu.

Przy szkole istnieje patronat złożony z majstrów, z których każdy ma pod swą opieką kilku uczniów, kontroluje ich postępy, warunki pracy w warsztacie i t. p. Członków patronatu powołuje wspólnie Gmina Wyznaniowa, Klub Rzemieślniczy Żydowski i kierownictwo szkoły.

W latach ostatnich widoczna jest poprawa dzięki zdobyciu przez szkołę popularności wśród mieszkańców, powstaniu Izb Rzemieślniczych i większemu w tej dziedzinie zainteresowaniu społeczeństwa, ogłoszeniu wreszcie ustawy przemysłowej. W szkole istnieją grupy zawodowe: metalowa, drzewna, włókiennicza i skórzana. Frekwencja podana poniżej:

Rok szk.	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Razem
1926/7	24			24
1927/8	35			35
1928/9	35	16		51
1929/30	40	15	7	62

Wśród słuchaczy przeważają dzieci robotników i rzemieślników. Przytoczone niżej dane za r. 1928/9 obejmują również i uczniów klas przygotowawczych.

Zawód rodziców	Ilość słuchaczy	%
robotnicy	38	32,2%
rzemieślnicy	35	29,7%
kupcy	24	20,8%
urzędnicy	3	2,7%
inne zawody	17	14,6%
razem . .	117	100 %

Szkoła jest całkowicie bezpłatna.

Radomskie Kursy Techniczne.

Powstały z inicjatywy M. W. R. i O. P. i są przeznaczone dla mężczyzn powyżej lat 18 t. zn. nieobjętych przymusem. Poniżej tego wieku Kursy nie mają prawa przyjmować słuchaczy co ma tę słabą stronę, że młodzież do lat 18, pragnąca się poświęcić zawodom objętym przez program Kursów, a nie znajdujących odpowiednika w Miejskiej Szkole Doksztalczącej ma zamkniętą drogę.

Utrzymywane są przez Radomskie T-wo Kursów Technicz-

nych, które deleguje 3 członków do Rady Nadzorczej, w skład jej wchodzi poza tym przedstawiciele: dyr. P. K. P., Państw. Fabr. Broni, Magistratu, Sejmiku, Stow. Inż. i Tech. z. Radomskiej, Izby Rzemieślniczej i personelu wykładowego.

W budżecie składki członkowskie stanowią niewielką pozycję i Kursy utrzymywane są z opłat pobieranych od słuchaczy funduszy Min. W. R. i O. P.

Mieszczą się w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej i korzystają z jej warsztatów, partycypując w kosztach utrzymania lokalu.

Słuchacze, w przeciętnym wieku lat 20—30, rekrutują się przeważnie z pośród kwalifikowanych robotników wytwórni broni i licznie reprezentowanych w miejscowym przemyśle zakładów branży metalowej.

Opłata wynosi 20 zł. mies. i trzeba ją uważać za zbyt wysoką. Jest ona kalkulowana tak, by dochód z tego źródła opłacił normalny bieg szkoły, a przynajmniej honorarja wykładowców. Resztę wydatków i inwestycje pokrywa Min. W. R. i O. P., żywo interesujące się stanem Kursów.

Poniżej załączona tabelka daje obraz frekwencji na 4 prowadzonych kursach. Pozostawanie na drugi rok wynika z niedociągnięcia do poziomu pod względem przygotowania ogólnego.

Nazwa kursu	Rok szk.	Kurs I				Kurs II	
		zapisanych	uczęszczało do końca roku	promowano	pozostało na drugi rok	zapisanych	uczęszczało do końca półrocza
Dwuletni kurs budowy maszyn	1928/9	81	40	29	11		
	1929/30	52	45			32	30
Dwuletni kurs obróbki mech.	1928/9	27	17	12	5		
	1929/30	31	20			12	12
Dwuletni kurs dozorc. meljor.	1928/9	23	10	8	2		
	1929/30	23	14			12	11
Jednoroczny k. mont.-elektr.	1928/9	16	15				
	1929/30	16	15				



Dokształcająca Szkoła Handlowa.

Powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Polskich i mieści się w lokalu Szkoły Handlowej, przez to stowarzyszenie utrzymywanej.

Zasadniczo przeznaczona jest dla młodzieży, pracującej w handlu, objęła jednak i inne zawody, niemieszczące się w ramach programu Miejskiej Szkoły Dokształcającej jak fryzjerów, kaflarzy i t. p. Oparta o normalny program ministerjalny; kierownictwo brało pod uwagę i element młodzieży żeńskiej, z braku jednak zgłoszeń z tej strony, szkoła jest wyłącznie męską.

Rok szkolny 1929/30 jest pierwszym rokiem istnienia szkoły i z tak krótkiego okresu niema doświadczeń, pozwalających na wyciąganie jakichkolwiek wniosków. Jedną z poważnych trudności organizacyjnych jest to, że pracownicy handlowi zatrudnieni są do godz. 7-ej, przyczem po zamknięciu zakładów zmuszani są do porządkowania sklepu, załatwiania posyłek i t. p. Szczególnie dotyczy to młodszego personelu pomocniczego, z którego się słuchacze rekrutują. Wpływa to bardzo znacznie na frekwencję. Nauka jest bezpłatna i całą sumę wydatków ponosi Stow. Kupców Polskich.

W r. szk. 1929/30 uczęszcza do szkoły 25 osób, co jest bez żadnej wątpliwości nikłym odsetkiem w stosunku do ilości tych, którzy powinni z niej korzystać.

Biblioteki przeznaczone dla ludności polskiej i typu mieszanego.

Miejska Biblioteka Publiczna.

Biblioteka miejska założona została w 1922 r. i stanowi agendę Wydziału Oświatowego Magistratu. Przeznaczona dla szerokich warstw ludności spełnia swe zadanie z trudnościami, wynikającymi z ciasnoty lokalu zupełnie nieodpowiadającego dla tak znacznego księgozbioru. Mieści się w dwóch niewielkich pokojach w gmachu Magistratu, ponieważ zaś wydawanie odbywa się w niewielkiej, odgródzonej barierą części pierwszego pokoju, gdzie stojąc może przebywać maximum 15 osób, dziennie zaś

bywa 130—200 czytelników, warunki przeto zewnętrzne należy uznać za wysoce niewystarczające. Sytuację łagodzi to, że na godziny wieczorowe, w których odbywa się wydawanie, pokój położony naprzeciwko, mieszczący w godzinach przedpołudniowych biuro Wydziału Oświatowego, obracany jest na czytelnię pism i abonenci oczekujący swej kolejki mogą ten czas wyzyskać na czytanie.

Kolejność ustalona jest przez numerki porządkowe wydawane przez gońca. Sposób wydawania jest zorganizowany celowo i ekonomicznie pod względem czasu i zużycia pracy personelu. Jedynie przy zachowaniu tego warunku dobrej organizacji, biblioteka może podołać swym zadaniom.

Zatrudnione są dwie siły bibliotekarskie i goniec. Godziny przedpołudnie 8—12 poświęcone są pracy wewnętrznej, wieczorowe 5—8 wydawaniu. Przy znacznej frekwencji i nieosobliwych warunkach, utrzymanie biblioteki w tak dobrym, w jakim się znajduje stanie, wskazuje na niewątpliwie wysoką wydajność pracy. Opieka nad książkami jest niezmiernie troskliwa, dzięki czemu niema zupełnie książek wycofanych z obiegu i nawet najczęściej brane są dziś, po 7 latach istnienia biblioteki, w stanie całkowitej używalności.

Praca bieżąca absorbuje personal w tym stopniu, że tłómaczy to pewne niedociągnięcia jak niewprowadzenie systemu katalogów kartkowych i nie przejście dotychczas na dziesiętny system. W praktyce życiowej jednak niedociągnięcia te nie wiele dają się odczuwać.

O znaczeniu jakie ma biblioteka mówią plastycznie załączone cyfry. Wzrosłyby one, gdyby zdołano rozwiązać sprawę punktu położenia biblioteki. Gmach Magistratu znajduje się w centrum starej dzielnicy miasta, stanowiącej dziś jeden z krańców.

Z najbardziej robotniczej, a więc najbardziej potrzebującej książki dzielnicy „Glinice”, będącej przeciwległym krańcem, pokrycie odległości pieszo wymaga 30—40 minut, co nie może pozostać bez wpływu na stopień zainteresowania się książką.

Przy tak jednak szczupłym, jak obecnie, pomieszczeniu biblioteka, jak się zdaje, więcej robić nie może, a nawet powiększenie księgozbioru znajduje swój kres, wobec absolutnego braku miejsca na ustawienie nowych półek.

Warunkiem rozwoju tej niezmiernie pożytecznej placówki jest umieszczenie jej w większym lokalu, możliwie bliżej śródmieścia i powiększenie personelu przynajmniej do 3-ch osób, co dziś ze względu na ciasnotę nie może mieć miejsca.

W tabelce podającej ilość abonentów i roczne cyfry obrotu książek, pod mianem „abonenta czynnego” rozumieć należy abonenta rzeczywiście korzystającego z wymiany w danym miesiącu jako okresie sprawozdawczym. Czytelnik, który wymieniał książkę jeden raz w ciągu dwu miesięcy, korzystając z prolongaty, figuruje w jednym tylko miesiącu. Podana więc ilość abonentów czynnych odzwierciedla tylko w pewnym stopniu frekwencję, korzystający zaś wogóle z biblioteki figurują w rubryce „abonentów zapisanych”.

Rozbicie rubryki abonentów czynnych na dwa półrocza ma na celu unaocznienie różnicy w intensywności czytelnictwa w sezonie zimowym i letnim. Ogólny spadek czytelnictwa w 1926 r. tłumaczy się nagminnie panującą wówczas w Radomiu szkarlatyną i zmianą lokalu, co zawsze wpływa przejściowo na obniżenie frekwencji.

Ogólne dane o czytelnikach i czytelnictwie:

Rok sprawozdawczy	Ilość abonentów zapisanych	Ilość abonentów czynnych		Ogólna ilość wypożyczonych tomów	Ilość tomów przypadających na czytelnika rocznie
		półrocze letnie	półrocze zimowe		
1924		373	558	23427	
1925	1040	544	673	30035	29
1926	1000	467	644	27464	27,5
1927	927	481	624	30264	33
1928	992	523	757	33598	35
1929	1025	493	729	35750	32

W tabelce następnej przedstawione jest czytelnictwo według treści. W dziale humanistycznym mieszczą się i prace z dziedziny zagadnień społecznych, cieszące się znaczną poczytnością.

Dzięki temu, że budżet miasta stale przewiduje powiększanie księgozbioru, jest on systematycznie uzupełniany i należy stwierdzić, że kontakt z rynkiem wydawniczym jest utrzymany.

Oczywiście ze względu na charakter biblioteki dzieł obcojęzycznych jest niewiele. Stosunkowo duża ilość książek rosyjskich tłumaczy się tem, że włączono do księgozbioru wybrane i uznane za wartościowe 1802 tomy z likwidowanej biblioteki gimnazjalnej. Wzrost księgozbioru i skład językowy oddają poniższe zestawienie.

Wzrost księgozbioru.

Rok sprawozd.	Ilość tomów
1923	1945
1924	3092
1925	4157
1926	8296
1927	9309
1928	10437
1929	11042

Skład językowy księgozbioru, dane z 1929 r.

Język	Ilość tomów
polski	8659
rosyjski	2210
niemiecki	133
francuski	28
esperanto	10
czeski	2
Razem	11042

Skład księgozbioru pod względem treści jest dostatecznie urozmaicony i pozwala na zaspokojenie wielostronnych zainteresowań. Przedstawia się on w procentowym ustosunkowaniu następująco.

Dział	stosunek od %
powieści i nowele	36%
poezje i dramaty	9%
humanistyka	34%
mat. przyr. inne	8%
dla młodzieży	12%
roczniki	1%
Razem	100%

Biblioteka całkowicie utrzymywana jest przez miasto.

Wpływy własne wynoszą około 2 tys. zł. rocznie. Rachunkowość jest prowadzona przez Wydział Oświatowy. Szczegółowe dane umieszczam, omawiając całokształt działalności Zarządu miasta w zakresie kulturalno-oświatowym.

Wysoce sympatycznym objawem jest przesuwanie się czytelnictwa z powieści na działy poważniejsze. Odbycha się ten proces bardzo powolnie, oczywista tem nie mniej świadczy o pogłębianiu zainteresowań czytelnika, potwierdzając rolę biblioteki w podnoszeniu poziomu miasta. Poniższe zestawienie uświadamia to zjawisko w przebiegu dwóch ostatnich lat.

Czytelnictwo według treści.

Rek sprawozd.	Matem. przyroda	Humanistyka	Powieści	Poezje i dramaty	dla młodzieży
1928	1,6%	7%	74%	2,4%	15%
1929	2,3%	7,9%	69,7%	2,6%	17,5%

Czytelnictwo według treści. Dane z 1927 r.

D Z I A Ł	% %
Mat. przyr. i nauki ścisłe	1,6%
Humanistyka	7%
Powieści, poezje, dramaty	76,4%
Dla młodzieży	15%
Razem . . .	100%

Następnie zestawienie obrazuje skład czytelników rozbitych na trzy grupy—pracowników umysłowych, robotników i młodzież szkolną. Ta ostatnia pochodzi przeważnie ze sfer robotniczych, książki przez nią brane są czytane często i przez rodziny, co ma znaczenie społeczne, aczkolwiek nie daje się ująć w cyfry. Wśród pracowników umysłowych uderza znaczna przewaga kobiet, w rubryce młodzież szkolna, zamieszczona jest młodzież szkół wszelkich kategorii.

Z obserwacji bezpośrednich wynika ciekawe zjawisko, nie dające się jednak w liczbach przedstawić, a dotyczące inteligencji.

Kobiety tej sfery czytają znacznie mniej prac naukowych aniżeli mężczyźni, interesują się przeważnie beletrystyką. Natomiast w dziale beletrystyki, mężczyźni czytają prawie wyłącznie rzeczy „lżejsze”, sensacyjne, nie wymagające skupionej uwagi przy czytaniu, podczas gdy kobiety skłaniają się do literatury poważniejszej, szczególnie do powieści psychologicznej. Ponieważ zjawisko to zaobserwowałem w niejednym wypadku i na różnych terenach, podaję je bez komentarzy, gdyż wyciąganie wniosków mogłoby dać różne rezultaty zależnie od punktu wyjścia.

Skład czytelników.

Pracownicy umysłowi		Robotnicy		Młodzież szkolna		Ogółem
34%		19%		48%		100%
Kobiet	Mężcz.	Kobiet	Mężcz.	Kobiet	Mężcz.	
22%	12%	8%	11%	16%	31%	100%

Należy uważać odsetek grupy robotniczej za dość znaczny. Wzrósłby on niewątpliwie jeszcze, gdyby biblioteka znajdowała się w lepszym punkcie miasta, względnie gdyby zorganizowano filje dzielnicowe co ze względu na ogólny plan miasta byłoby najbardziej wskazane.

Biblioteka Publiczna T-wa im. Stefana Hempla.

Powstała z dn. I/X.1927 r. z inicjatywy grupy osób, na czele których stał zmarły w 1929 r. działacz społeczny p. Stefan Hempel. Główny inicjator ofiarował na rzecz biblioteki swój duży i cenny księgozbiór. Bibliotekę objął Sejmik pow. Radomskiego i nosiła ona początkowo nazwę biblioteki sejmikowej, stanowiąc agendę referatu oświaty pozaszkolnej sejmiku. W tym pierwszym okresie dzieliła się ona na stałą — obsługującą miasto i ruchomą — krążącą w 24 kompletach po powiecie.

W kwietniu 1929 r. sejmik powodowany trudnościami finansowymi postanowił przerwać prace w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, zlikwidować referat oświaty pozaszkolnej i w związku z tem zaprzestać prowadzenia biblioteki.

W końcu tegoż roku powstaje T-wo im. St. Hempla, które przyjęło bibliotekę do prowadzenia na własny rachunek. Książki niewchodzące w skład biblioteki stałej pozostały w dyspozycji sejmiku i są obecnie użytkowane przez Związek Młodzieży Wiejskiej (grupa „Siew”). Dane zamieszczone poniżej dotyczą więc wyłącznie biblioteki stałej jedynie nas interesującej jako czynnika działającego na terenie miasta.

W założeniu swem biblioteka miała być pomocą przede wszystkim dla wyższych klas szkół średnich o charakterze raczej naukowym. Życie jednak i zgłaszane potrzeby czytelników skłaniają kierownictwo do poważnych koncesyj na rzecz beletrystyki ogólnej.

Położona w centrum miasta, gdzie zajmuje 3 duże pokoje, z których jeden, katalogowy, służy do wydawania, dwa zaś do pracy czytelników na miejscu, biblioteka znajduje się w wyjątkowo korzystnych warunkach zewnętrznych.

Znaczną większość czytelników stanowi starsza młodzież szkół średnich aczkolwiek statystyka tego nie uwidacznia, gdyż bardzo często zapisani są rodzice, korzystają zaś dzieci, tak iż należy tabelkę podziału grupowego przyjąć z zastrzeżeniem i traktować ją raczej jako materiał orientacyjny.

Młodzież szkolna	35,4%
Pracownicy umysłowi . . .	26,4%
Robotnicy	23,4%
Przemysłowcy, handlowcy . .	6,8%
Inne zawody	8%
Razem	100%

Biblioteka czynna jest dwa razy dziennie: w godz. 12 — 3 i 5—7. Czytelnictwo utrzymuje się w ciągu dwóch lat sprawozdawczych na równym poziomie, pod względem intensywności.

Rok spraw.	Ilość abonen.	Ilość wypoż. tomów	Ilość tomów przyp. na 1-go czyt. roczne
1928	225	9167	40 1/3
1929	343	13899	40 1/3

Przeciętna ilość odwiedzających dziennie bibliotekę wynosi około 30 osób.

Przy założeniu księgozbiór liczył 8342 tomy, w ciągu roku 1928 przybyło 352, w ciągu zaś r. 1929 — 417 tomów, na rok więc 1930 biblioteka zawierała 9111 tomów i jest drugą pod tym względem biblioteką w Radomiu. System dziesiętny, katalogi kartkowe, działowe i alfabetyczne. Uzupełnianie księgozbioru dokonywane jest pod kątem potrzeb i zainteresowań młodzieży szkolnej. Czytelnictwo według treści i skład księgozbioru w stosunku procentowym obrazują następujące zestawienia.

Czytelnictwo.

D Z I A Ł	% %
literatura piękna	84,6%
historja, geograf.	5%
filologja	0,7%
nauki stosowane	0,3%
nauki społeczne	1,2%
filozofja	1%
religja	0,3%
przyroda	1%
sztuki piękne	0,7%
inne	5,2%
Razem . . .	100%

Księgozbiór.

D Z I A Ł	% %
literatura piękna	35%
historja geograf.	16%
nauki społeczne	8%
przyroda	3%
nauki stosowane	3%
filozofja	2%
religja	1%
filologja	1%
sztuki piękne	1%
różne	12%
języki obce	18%
Razem . . .	100%

Książki obcojęzyczne tworzą odrębny dział, obejmując przeważnie dzieła z zakresu literatury, krytyki i t. p. jak również podręczniki przewidziane przez programy szkolne.

Skład tego działu przedstawia się następująco:

J Ę Z Y K	Ilość tomów
francuski	781
rosyjski	385
niemiecki	288
łacina	101
angielski	23
włoski	23
grecki	19
Razem . . .	1620

Garnizonowa Biblioteka Wojskowa.

Jest jedną z najstarszych bibliotek w Radomiu. Założona została z inicjatywy grupy oficerów stacjonującego tu 72 p. p. w r. 1921. Inicjatorzy zapoczątkowali księgozbiór przez datki

w naturze i opodatkowanie się wewnętrzne. D-wo Garnizonu udzieliło lokal trzypokojowy w swoim domu, położonym w śródmieściu, pokrywa koszty utrzymania go i stale przydziela z pośród szeregowych pomoc jednoosobową do wydawania książek.

Biblioteką opiekuje się Rada Biblioteczna powoływana przez korpus oficerski 72 p. p.

Dzieła treści wojskowej stanowią jeden z działów i jest to jedyny niewielki zresztą tytuł do nazwy biblioteki wojskowej, tem więcej, że obsługuje ona wszystkie sfery bez ograniczeń i należy ją zaliczyć do typu otwartych bibliotek publicznych o znaczeniu ogólnie - społecznym.

Wśród abonentów przeważa inteligencja, wojskowi stanowią czwartą część ogółu czytelników. Podział grupowy w cyfrach absolutnych i w ustosunkowaniu procentowym przedstawia się następująco według danych na rok 1929

GRUPA	IŁOŚĆ	%%
prac. umysł.	96	61,1%
wojskowi	38	24,2%
robotnicy	12	7,7%
młodz. szkol.	11	7%
Razem . .	157	100%

Księgozbiór jak i ilość rocznych wypożyczeń stale wzrasta. Według za r. 1929 na czytelnika przypada rocznie przeszło 54 tomy, co jest oznaką dużej intensywności. W zestawieniach księgozbiór i czytelnictwo wyglądają jak poniżej:

Wzrost księgozbioru.

Rok spraw.	Ilość tomów
1926	3085
1927	3490
1928	3888
1929	4340
1930	5040

Czytelnictwo.

Rok spraw.	Roczna ilość wypożyczeń
1926	5344
1927	3778
1928	8420
1929	8536

Jak wszędzie dominuje czytelnictwo beletrystyki. Ze względu na specyficzny charakter biblioteki na zanotowanie zasługuje fakt zapotrzebowania książek treści wojskowej i przez osoby cywilne. Należy to przypisać akcji przysposobienia wojskowego, rozbudzającego zainteresowania młodzieży w tym kierunku. Stwierdzono również w tej bibliotece, że robotnicy interesują się w znacznym odsetku sprawami społecznymi.

Większość księgozbioru stanowią książki polskie, są jednak i w językach obcych, przeważnie z zakresu wiedzy wojskowej.

Podział językowy w r. 1929

JĘZYK	Ilość tomów
polski	4929
niemiecki	53
rosyjski	39
francuski	12
angielski	5
łacina	2
Razem .	5040

Biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej. (Oddział I).

Radomskie Koło P. M. S. utrzymuje na terenie miasta dwie biblioteki. Oddział I, który tak nazywam dla odróżnienia od biblioteki, obsługującej przedmieście Glinice, położony jest w śródmieściu i korzystają zeń przeważnie młodzi czytelnicy szkolni.

Pod względem składu księgozbioru biblioteka nosi wszelkie cechy pochodzenia z darów. Duża część książek mało nadaje się do biblioteki popularnej, jako poświęconych specjalnym zagadnieniom i w dodatku starych o zgoła zdeaktualizowanej treści. Stąd znaczny procent księgozbioru jest wogóle poza obrotem czytelnictwem. Sytuację pogarsza to, że biblioteka z braku funduszy nie jest uzupełniana, co zmniejsza społeczną rolę jej.

Strona techniczna szwankuje, gdyż bibliotekarka jest jednocześnie sekretarką Koła P. M. S. i brak czasu wprost fizycznie nie pozwala na należyłą opiekę i prowadzenie biblioteki.

Wobec braku ścisłych materiałów statystycznych podane niżej dane traktować należy jako przybliżone.

Rok spraw.	Ilość tomów	Ilość abonent.	Ilość wyp. rocz.	Ilość tomów przyp. na jednego czyt. rocznie
1926	4300	85	700	24,3
1927	4336	176	6000	34
1928	4336	214	6500	30,4
1929	4336			

Biblioteka Kolejowa „Zespół”.

Założona została w końcu 1922 roku przez grono urzędników dykcji Pol. Kol. Państw. w Radomiu w celu zaspakajania potrzeb czytelniczych pracowników kolejowych. Biblioteka nosi charakter wybitnie beletrystyczny—dział ten liczy 88,8% ogólnej ilości książek, następnym z kolei jest dział naukowy — 5,7%, wreszcie młodzieżowy—5,5%.

Biblioteka obsługuje wyłącznie urzędników kolejowych i ich rodziny. Mieści się w ładnym jednopokojowym lokalu w śródmieściu, jest bardzo starannie utrzymywana i robi zewnętrze miłe wrażenie estetyczne. Na miejscu znajduje się czytelnia pism.

W zestawieniu z innemi bibliotekami typu społecznego jest nieźle stosunkowo postawiona materialnie, dzięki różnym źródłom dochodów. Składają się na nie opłaty abonentów, ofiary różnego rodzaju, subsydja władz kolejowych, organizowanie imprez dochodowych na cele biblioteki i t. p.

Z pośród bibliotek, przeznaczonych wyłącznie dla sfer inteligenckich, tę należy uważać za najlepiej zaopatrzoną i najlepiej sytuowaną. Nie należy ona natomiast do znanych i popularnych w mieście ze względu na zamknięty do pewnego stopnia charakter. Mimo to ilość abonentów w początkach 1930 r. wynosiła 356 osób.

Biorąc pod uwagę charakterystyczność finansowych podstaw biblioteki podaję za kilka lat zestawienie źródeł dochodu:

Rok spraw.	Opłaty czytel.	Ofiary	Subsydja władz kol.	Imprezy i inne	Razem
1924	1983 zł.	1449 zł.	1000 zł.	4991 zł.	9423 zł.
1925	2832 „	—	1250 „	51 „	4133 „
1926	3022 „	2 „	500 „	51 „	3575 „
1927	3086 „	22 „	200 „	389 „	3697 „
1928	3688 „	—	—	382 „	4070 „
1929	3675 „	7 „	2000 „	675 „	6357 „

Tak względnie niezły stan materialny pozwala na coroczne zwiększanie księgozbioru o kilkaset tomów. Ilustruje to poniższe zestawienie.

Rok spraw.	Ilość nabytych dzieł
1922	42
1923	202
1924	270
1925	530
1926	394
1927	461
1928	378
1929	251

Razem 3028 dzieł w 3180 tomach i to jest stan na rok 1930.

Biblioteka Związku Zawodowego Pracowników Bankowych.

Założona została w r. 1924 i obliczona jest na zapotrzebowanie czytelników sfer inteligenckich. Abonenci rekrutują się w znacznej większości z pośród pracowników umysłowych, liczących do 70% ogólnej ilości korzystających z biblioteki, na pozostałą liczbę składają się przedstawiciele wolnych zawodów i innych grup inteligenckich. Biblioteka stanowi własność Zw. Zaw. Pr. Bank., którego członkowie opłacają 1 zł. mies. od książki, przy 1 zł. 50 gr. opłaty dla niezrzeszonych. Organizacja daje bibliotece lokal, światło i bezinteresowną obsługę członkowską, co pozwala obracać wszystkie wpływy na utrzymanie i rozbudowę księgozbioru.

Położenie w śródmieściu, starannie utrzymywany zewnętrzny wygląd biblioteki i książek, troskliwe uzupełnianie czyni ją bardzo popularną w kołach czytelniczych. Książki niemal wyłącznie beletrystyczne, jak to zresztą zawsze bywa w bibliotekach przeznaczonych dla tej sfery publiczności, a nie mających charakteru naukowego.

Corocznie przybywa kilkaset tomów co ściśle podaje załączone niżej zestawienie, przyczem dla zorientowania się w stanie materialnym biblioteki, podaję w ostatniej rubryce wartość zakupionych w każdym roku książek według cen katalogowych. Nadmieniam, że żadnych źródeł pomocy z zewnątrz biblioteka nie posiada.

Rok spraw.	Ilość tomów z poprzedn. roku	Ilość tomów zakupionych	Wartość zakupionych książek
1924	340	170	1136 zł.
1925	507	280	1235 —
1926	785	380	1356 —
1927	1109	390	2092 —
1928	1545	129	
1929	1674		

Zestawienie czytelników z ostatnich trzech lat daje obraz następujący.

Rok spraw.	Abonenci członk. Zw. Zaw. Pr. Bank.	Abonenci niezwiązkowi	Ogółem
1927	20	70	97
1928	39	111	150
1929	40	120	160

Jak widzimy ilość czytelników wzrasta, przyczem czytelnictwo jest bardzo intensywne, aczkolwiek cyfr tu nie podaję, gdyż biblioteka szczegółowych statystyk nie prowadzi.

Biblioteka Koła Kultur.-Oświatow. Pracow. Państw. Fabryki Broni.

Założona została w r. 1928 i jest ściśle związana z działalnością Koła, opisaną w rozdziale, omawiającym prace zrzeszeń

społecznych. Otwarcie nastąpiło w dniu 1/III—1928 r. przy ilości 875 tomów, w ciągu tego roku przybyło 52 tomy, w roku 1929 596 tomów, tak że na rok 1930 księgozbiór liczył 1523 tomy.

Abonenci rekrutują się wyłącznie z pracowników i robotników Fabryki Broni. Olbrzymia przewaga kobiet, dających 73,6% czytelników przy 26,4% mężczyzn. Pracownicy umysłowi stanowią 14,6%, fizyczni—85,4% ogółu abonentów.

Według zakomunikowanych mi danych, uderza wprost niebywała intensywność czytelnictwa, gdyż daje więcej niż jedną książkę na dwa dni. Przedstawia to poniższe zestawienie:

Rok spraw.	Ilość czyteln.	Ilość tomów wypożyczonych	Ilość tomów przypad. na jednego czyt. rocznie
1928	132	13600	103
1929	243	38688	159

Nie mogę głośłownie kwestjonować podanych cyfr, muszę jednak stwierdzić, że z tak intensywnem czytelnictwem spotkałem się pierwszy raz w życiu.

Skład księgozbioru jest następujący:

Dział	%
beletrystyka	90,3%
filozofja	2,3%
mat.-przyr.	1,5%
historja	1,1%
nauki społeczne	1,2%
inne	3,6%
razem	100%

Biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej (Oddział II).

Organizacyjnie traktowana jest jako filja biblioteki głównej P. M. S. w śródmieściu. Skokowy wzrost czytelnictwa jaki widzimy w r. 1929 pozostaje w związku z przeniesieniem biblioteki z ulicy Słowackiego na Górna—Ustronie położoną w robotniczej dzielnicy, Glinice. Mimo, że księgozbiór ze względu na stan finansowy organizacyj nie zawiera szczególnie atrakcyjnej

treści, jednak frekwencja jest znaczna, co tłumaczyć należy tem, że obok niewielkiej biblioteczki parafjalnej, jest to jedyne źródło książek na rozległym przedmieściu. W tym momencie leży istotne znaczenie biblioteki. Korzysta przeważnie młodzież rzemieślnicza i robotnicza.

Techniczna strona bardzo szwankuje i stąd w załączonych danych widnieją tak znaczne luki:

Rok spraw.	Ilość tomów	Ilość abonent.	Ilość tomów wypożyczonych	Ilość tomów przypad. na jednego czyt. rocznie
1926	1183	62		
1927	1165	66		
1928	1212	70		
1929	1131	219	8750	40

Czytelnictwo w r. 1929 w tej bibliotece w zestawieniu z innymi latami jest żywym dowodem, jak bardzo potrzebnym jest rozplanowanie sieci bibliotecznej na terenie miasta.

Z drugiej strony mówi nam ten znamieny fakt, że ubolewania pod adresem robotników, że zbyt mało interesują się książką, są tylko w pewnym stopniu usprawiedliwione, gdyż w wypadku, kiedy robotnikowi ułatwi się czytelnictwo, korzysta z niego dość wydatnie. Oczywiście, przy niskim poziomie proletariatu nie należy oczekiwać, że powinien on szukać książki. Mogą to być jedynie wyjątkowe wypadki. Tam jednak gdzie książka przychodzi do niego, okazja zostaje zawsze wyzyskana.

Biblioteka Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Nosi charakter zamkniętej biblioteki organizacyjnej. Założona została w r. 1918. Utrzymywana jest z opłat pozatem Zarząd S. U. P. miesięcznie przeznaczają 50 zł na powiększenie księgozbioru. Członkowie organizacji korzystają bezpłatnie, urzędnicy niestowarzyszeni opłacają 1 zł. 50 gr. miesięcznie. Obsługują bezinteresownie członkowie. Lokal bezpłatnie w biurze Dyr. Lasów Państw.

Wydawanie odbywa się dwa razy w tygodniu w godzinach urzędowania biur, co przedstawia tę dogodność, że większość biur instytucji państwowych w Radomiu znajduje się w jednym gmachu.

Skład księgozbioru przedstawia się następująco:

Rok spraw.	Beletryst.	Inne	W językach obcych	Ogółem
1926	654	57	29	740
1927	791	65	29	885
1928	862	78	29	969
1929				1074

Stan czytelnictwa obrazuje poniższe zestawienie:

Rok spraw.	Ilość tomów	Ilość abonent.	Ilość tomów wypożyczonych	Ilość tomów przypad. na jednego czyt. rocz.
1926	740	47	2452	52
1927	885	65	3308	51
1928	960	68	3071	45
1929	1074			

Biblioteka Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Powstała w r. 1923, mieści się w lokalu organizacji. Korzysta przeważnie młodzież z rodzin członków. Księgozbiór liczył w początkach 1930 r. 667 tomów, w tem 85% beletrystyki. Roczna ilość wypożyczeń dość znaczna, gdyż czytelnicy biorą przeważnie po parę książek.

Danych statystycznych naogół brak poza ilością wypożyczonych w roku tomów.

r. 1926 — 3576 wyp. t.
r. 1927 — 5570 wyp. t.
r. 1928 — 4572 wyp. t.

Biblioteka Stowarzyszenia Urzędników Sądowych.

Założona została w r. 1928, mieści się w lokalu Sądu Okręgowego i ma zamknięty, organizacyjny charakter. Książki niemal wyłącznie beletrystyczne. Obsługa członkowska, bezpłatna i ca-

ły dochód z 50-groszowych opłat miesięcznych, dający przy 72 czytelnikach około 400 zł. rocznie, obracany jest na uzupełnienie księgozbioru.

Ilość wypożyczeń dochodzi do 4 tys. rocznie, co daje zgórą 50 tomów na czytelnika, a więc wskazuje dość dużą intensywność. Na rok 1930 księgozbiór liczył 605 tomów.

Biblioteka Resursy Rzemieśniczej.

Mieści się w lokalu Resursy, posiadającej specjalną salę biblioteczną. Liczy 600 tomów, przeważnie mocno przestarzałej treści i stąd minimalne czytelnictwo. Zarząd Resursy zamierza zwiększyć działalność w tym kierunku, krępowaną dotychczas względami finansowymi. W stanie obecnym księgozbiór większego znaczenia społecznego nie ma.

Biblioteka Parafji Serca Jezusa.

Znaczenie biblioteki polega na jej położeniu w zaniedbanej pod względem czytelnictwa dzielnicy, Glinicach. Liczy 580 tomów, przy 130 czytelnikach, przeważnie z pośród członków Męskiego i Żeńskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Biblioteka Związku Strzeleckiego.

Obsługuje męski i żeński oddział Zw. Strzeleckiego w Radomiu; prowadzona jest przez członkinie. Korzysta bezpłatnie około 100 osób z organizacji. Biblioteka liczy 500 tomów.

Biblioteka Parafji Opieki N. M. P.

Korzysta przeważnie młodzież w ilości 100 osób. Książki treści religijnej stanowią 25% księgozbioru, liczącego ogółem 412 tomów.

Biblioteka Rady Klas. Zw. Zawod.

Jest w fazie organizacji i pełne życie rozwinie po ukończeniu Domu Robotniczego, gdzie będzie sala bibliteczna. W początkach 1930 r. liczyła 400 tomów. Po reorganizacji wchłonie biblioteczkę Tura i drobne księgozbiory poszczególnych związków. Przy otwarciu liczyć będzie około 1500 tomów.

Biblioteka Z. Z. K.

Liczy 240 tomów, przy 40 czytelnikach. Roczna ilość wypożyczeń dochodzi do 2 tys. Mieści się wraz z czytelnią w dużej sali związkowej.

Biblioteka T. U. R-a.

Sa to zaczątki biblioteki w ilości 200 tomów, przeważnie z dziedziny nauk społeczno-ekonomicznych. Prawdopodobnie wejdzie w skład biblioteki Rady Klas. Zw. Zawod.

Biblioteki przeznaczone dla ludności żydowskiej.

Biblioteka im. Izaaka Grünbauma.

Biblioteka ta jest największą z żydowskich bibliotek na terenie miasta. Założona została w r. 1925 przez Organizację Sjonistyczną i mieści się w jej lokalu. Obsługiwana jest bezinteresownie przez członków organizacji. Bezpłatność obsługi pozwala na przeznaczanie wszystkich wpływów na powiększanie księgozbioru i utrzymywanie go w należyтым stanie, cierpi na tem natomiast strona techniczna.

Biblioteka jest trójjęzyczna: polsko-żydowsko-hebrajska. Czytelnictwo przeważa w języku polskim, który daje 70% czytelnictwa, w języku żydowskim wynosi ono 25%, hebrajskim 5%. W językach polskim i żydowskim przeważa beletrystyka, stosunkowo mniej książek beletrystycznych zawiera dział hebrajski.

Wśród abonentów większość stanowi inteligencja, druga pod względem liczebności grupę tworzy młodzież szkolna.

Intensywność czytelnictwa jest dość znaczna. Dziennie odbywa się przeciętnie 130—150 wypożyczeń, przy czem pracuje 5—6 osób. Księgozbiór jest naogół zniszczony, na co wpływają i warunki lokalowe i urządzenie wnętrza: piętrowe zamykane, niewygodne półki, ciasnota pomieszczenia, czas wydawania zbyt krótki, gdyż trwający tylko 1½ godziny dziennie.

Ponieważ największe zapotrzebowanie przedstawia język polski, księgozbiór uzupełniany jest z uwzględnieniem tego przede wszystkim języka. Wzrost księgozbioru od założenia do 1930 roku przedstawia poniższa tabelka, z której wynika że ilość książek w języku polskim wzrosła 14 razy, hebrajskim 6 razy, w żydowskim 3½ razy.

Rok spraw.	Ilość książek w języku			Ogółem.
	polskim	żydowskim	hebrajskim	
1925	250	400	150	800
1926	850	550	400	1800
1927	1956	759	510	3225
1928	2985	1085	665	4735
1929	3420	1410	906	5736

Intensywność czytelnictwa ulega pewnym wahaniom, utrzymuje się jednak na ogół na poziomie powyżej 40-tu tomów na jednego czytelnika rocznie. Roczny obrót księgozbioru, ilość czytelników i wpływy podaje następujące zestawienie.

Rok spraw.	Ilość abonen.	Ilość wy-poż. tomów	Ilość tom. przyp. na 1 czyt. rocz.	Wpływy z opłat.
1925	146	6150	42,1	2100 zł.
1926	266	12400	46,6	2835 —
1927	450	20600	46	4760 —
1928	659	26500	40,2	6312 —
1929	516	21400	41,4	4866 —

Subsydjiów żadnych ani pomocy z zewnątrz z jakichkolwiek źródeł biblioteka dotychczas nie miała. Lokal, opał, światło i t. p. wydatki ponosi Organizacja Sjonistyczna i nie obciążają one budżetu biblioteki.

Biblioteka Żydowska „Perec”.

Założona została w r. 1919 przez Żydowską Organizację Skautową „Haszomer Hacair”. Utrzymywana jest wyłącznie z opłat.

Członkowie organizacji opłacają 50 gr. miesięcznie, inni abonenci—1zł. Obsługują członkinie organizacji bez wynagrodzenia.

Ogólna ilość abonentów wynosi 160, przeważnie młodzież ze znaczną przewagą kobiet, liczących 70% ogółu czytelników.

Według przybliżonych danych skład językowy i pod względem treści przedstawiają poniższe zestawienia.

JĘZYK	ilość tomów	DZIAŁ	ilość tomów
polski	1000	beletrystyczny	1200
żydowski	400	naukowy	200
hebrajski	100	dla młodzieży	300
inne	200		
Razem .	1700	Razem .	1700

Ścisłych danych statystycznych brak. Ogólnie tylko można powiedzieć, że biblioteka stanowi wydatną pomoc w pracach organizacji szomrowej, o których piszemy w części, traktującej o działalności instytucji kulturalno-oświatowych.

Ze względu na wychowawczy charakter organizacji i jej względnie duże wpływy w środowisku młodzieży żydowskiej, bibliotekę mimo, że nie należy ona do większych, ani też wyjątkowo dobrze utrzymywanych, należy zaliczyć do tych, których znaczenie społeczne i kulturalne jest nieprzeciętnie ważne.

Biblioteka Powszechnej Spółdzielni Robotniczej.

Właściwie są to zaczątki biblioteki, założonej w lipcu 1928 roku przez działaczy „Bundu” i organizacji młodzieży w tym kierunku związanej — „Cukunft”. Mieści się w lokalu świetlicy spółdzielni i stanowi organiczną część działalności Bundu na polu kulturalnym, którą na innym miejscu omawiam.

W początkach 1930 r. biblioteka liczyła 200 tomów, przeważnie w języku żydowskim i obsługuje wyłącznie robotników żydowskich, zorganizowanych w związkach zawodowych, w tym lokalu posiadających swoje sekretarjaty.

Zapotrzebowanie na książki w tym środowisku jest znaczne, na drodze jednak rozwoju biblioteki stoją warunki finansowe. Opłaty bardzo niskie ze względu na warunki materialne abonentów, 30—50 gr. miesięcznie nie pozwalają na rozbudowę w tym stopniu, jaki odpowiadałby popytowi na książki.

Biblioteka Żydowskiego Klubu Rzemieślniczego.

Przed wojną liczyła około 4 tys. tomów. W czasie wojny i w latach okupacji została w związku z rekwizycją lokalu zde-wastowana i obecnie zawiera 1200 tomów, przeważnie w języku żydowskim.

Utrzymuje się wyłącznie z wpływów własnych, wynoszących rocznie około 800 złotych. Stan książek naogół dobry. Czynna dwa razy w tygodniu, każdorazowo obsługuje do 30 osób, wśród których 50% stanowią członkowie Klubu.

Biblioteka Organizacji Mizrachi.

Założona została w r. 1916. Mieści się w lokalu organiza-cji i zawiera dzieła, odpowiadające treścią ideologii organizaci-jarówno religijne, jak świeckie. Liczy 920 tomów, z tego 740 w języku hebrajskim i 180 żydowskim. Abonenci w licz 60 osób rekrutują się przeważnie z męskiej młodzieży sfer kupie kich. Roczny obrót książek dochodzi do 2500 tomów. Dokład-nych danych statystycznych biblioteka nie posiada.

Biblioteka „Poalej Aguda“.

Przeznaczona jest dla członków organizacji Poalej Aguda, będącej skupieniem ortodoksyjnych robotników żydowskich. Li-czy 400 tomów w językach hebrajskim, żydowskim i polskim. Ko-rzystanie całkowicie bezpłatne. Utrzymywana jest z funduszków organizacji. Księgozbiór zawiera książki treści religijnej i świec-kiej, utrzymywany jednak w charakterze odpowiadającym organi-zacji ortodoksyjnej.

Zestawienie ogólne bibliotek.

Ogółem Radom posiadał w początkach 1930 roku 26 biblio-tek mniej lub więcej typu powszechnego. Nie uwzględniałem tu księgozbiorów o specjalnym przeznaczeniu, jak Sodalicji Marjań-skiej, Stow. Inż. i Techn. i t. p. jako nie mających żadnego zna-czenia ogólnego.

Poniżej daję zestawienia bibliotek, w założeniu już swem przeznaczonych dla pewnych grup etnicznych i społecznych.

Biblioteki przeznaczone dla ludności polskiej.

P. M. S. Oddz. I . . t.	4336
P. M. S. Oddz. II . . „	1131
Res. Rzem. . . . „	600
Par. S. Jez. . . . „	580
St. Mł. Żeńsk. . . . „	540
Par. Op. N. M. P. . . „	412

Razem tomów 7599

co stanowi 14,6% ogólnej ilość-ci książek w bibliotekach pow-szechnych.

Biblioteki przeznaczone wyłącznie dla inteligencji.

Kolejowa „Zespół” . . t.	3180
Zw. Zaw. Pr. Bank. . . „	1674
St. Urz. Państw. . . . „	1074
St. Urz. Sądow. . . . „	605

Razem tomów 6533

co stanowi 12,5% ogólnej ilość-ci książek w bibliotekach.

Biblioteki przeznaczone dla ludności żydowskiej.

Im. Iz. Grünbauma . . t.	5736
„Perec” „	1700
Żyd. Kl. Rzem. . . . „	1200
Organ. Mizrachi . . „	920
Org. Poalej-Aguda . . „	400
Pow. Spółdz. Rob. . . „	200

Razem tomów 10156

co stanowi 19,5% ogólnej ilość-ci książek w bibliotekach pow-szechnych.

Biblioteki przeznaczone wyłącznie dla robotników.

Z. K. P. t.	667
R. Kl. Zw. Zaw. . . „	400
Z. Z. K. „	240
Pow. Sp. Rob. . . . „	200
Poalej-Agud. . . . „	400
T. U. R. „	200

Razem tomów 2107

co stanowi 4% ogólnej ilości książek w bibliotekach.

Ogółem w 26 bibliotekach, uwzględnionych w niniejszym opisie znajduje się 2011 tomów. Bibliotek, zawierających książ-ki polskie z nieznacznymi ilościami obcojęzycznych jest 20 z ilość-cią 41855 tomów, bibliotek, zawierających książki w językach ży-dowskim, hebrajskim i innych jest 6 z ogólną ilością 10156 tomów.

Stwierdzić trzeba nadmiernie rozproszkowanie, co obrazuje fakt, że 6 bibliotek, posiadających powyżej 2 tys. tomów, zawierają 73,7% ogólnej ilości, a zaledwie 26,3% rozbita jest między pozo-stałymi 20 księgozbiorami.

Brak fachowej obsługi i kierownictwa utrzymuje olbrzymią większość bibliotek na niskim poziomie technicznym i pod wzglę-dem zawartości.

Działalność Samorządu Miejskiego.

Zarząd m. Radomia.

Całość zagadnień oświatowych w ramach działalności samorządu miejskiego ujmuję Wydział Oświatowy. W zasięgu jego zainteresowań znajdują się sprawy szkolnictwa powszechnego, zawodowego, oświaty pozaszkolnej, subwencjonowanie akcji kulturalno-oświatowej i opieka nad dzieckiem szkolnym.

Działalność w zakresie pozaszkolnym, interesująca nas, daje się rozbić na cztery działy: 1) popieranie czytelnictwa, znajdujące swój wyraz w prowadzeniu Miejskiej Biblioteki Publicznej, 2) systematyczne dokształcanie pozaszkolne, zorganizowane w postaci wieczorowych kursów dla młodocianych, 3) dokształcanie zawodowe przez Miejską Dokształcającą Szkołę Zawodową i udzielanie subsydjum Dokształcającej Szkole Zawodowej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej i 4) subwencjonowanie prac kulturalno-oświatowych instytucji społecznych.

Szczegóły, dotyczące tych działów, pomieszczam w poszczególnych rozdziałach, a więc dane, dotyczące Biblioteki Miejskiej czytelnik znajdzie w rozdziale, traktującym o Bibliotekach, Miejskiej Szkoły Zawodowej Dokształcającej i takież Szkoły, prowadzonej przez Żydowską Gminę Wyznaniową—w rozdziale, poświęconym dokształcaniu zawodowemu, kursów ogólno-kształcących—w rozdziale, opisującym działalność oświaty pozaszkolnej, subwencje wreszcie—omawiam przy opisach poczyniń poszczególnych organizacji.

Takie ujęcie narzuca mi konstrukcja planu całej monografii, który przyjmuje za podstawę poszczególne działy prac oświatowych, niezależnie od tego, kto je dokonywa.

W tem więc miejscu, odsyłając czytelnika zainteresowanego tą, czy inną dziedziną do odnośnego rozdziału, ograniczam się do możliwie dokładnego i plastycznego zobrazowania wysiłków materialnych, czynionych przez Zarząd Miasta na polu kulturalnem.

W nawiasie uważam za właściwe zaznaczyć, że Magistrat m. Radomia wiele pracy i środków poświęca szkolnictwu po-

wszechnemu i zawodowemu. Przymus szkolny jest całkowicie zrealizowany, szeroko rozwinięta jest opieka nad dzieckiem szkolnym, polegająca na dożywianiu dzieci niedokarmionych w domu, rozdawnictwie obuwia i ubrania niezamożnym, istnieje dożywianie dzieci skłonnych do gruźlicy i gruźliczych, które wyodrębniono w specjalne oddziały, wprowadzono przymusowe leczenie zębów, stale urządzone są poranki artystyczne i koncerty, w których biorą udział i zespoły dziecięce i t. p. Ogólnie więc należy stwierdzić, że dziecko cieszy się troskliwą opieką Magistratu. Przedstawienie całości tych prac wymaga specjalnej monografii i jeżeli tutaj sygnalizuję ten moment, to dlatego jedynie, ażeby czytelnik, zapoznając się z działalnością w zakresie oświaty pozaszkolnej, mógł sobie uprzytomnić, że jest to niewielka tylko część prac Wydziału Oświatowego.

Za punkt wyjścia biorę budżet miasta z ostatnich 5-ciu lat. W poniżej podanej tabelce przedstawiam cyfry absolutne budżetu i sum, przeznaczonych na cztery wyżej wzmiankowane działy i procentowy udział ich w budżecie. Sumy groszowe odrzuciłem, ażeby ułatwić ogłędowość zestawienia:

Rok budżetowy	Ogólna suma budżetu	Wydatki kult.-oświat.	Stosunek procentowy sum rubr. poprzedniej do całości budżetu
1925	2172680 zł.	14764 zł.	0,6%
1926	5308251 „	19143 „	0,4%
1927/8	4868629 „	42864 „	0,8%
1928/9	5696408 „	59390 „	1,05%
1929/30	6497844 „	77513 „	1,2%

Wzrost procentowego udziału wydatków kulturalno-oświatowych spowodowany jest przede wszystkim stałą rozbudową dokształcania zawodowego, leżącego z tytułu ustawy jako obowiązek na samorządzie.

W tabelce następnej podaję sposób wydatkowania tych sum, przyczem należy wziąć pod uwagę, że puste miejsce w rubryce kursów ogólno-kształcących w roku 1929/30 nie oznacza zlikwidowania ich, zostały one natomiast organizacyjnie przyłączone do Miejskiej Dokształcającej Szkoły Zawodowej i wydatki są tam budżetowane.

Posunięcie to zostało dokonane ze względów ekonomicznych. Pozatem w projekcie preliminarza budżetowego na rok 1930/31 pozycja ta jest przywrócona. Jest to pociągnięcie natury formalnej, de facto bowiem praca Kursów nie ulega żadnemu zahamowaniu.

Rok budżet.	Miejska Biblioteka Publ.	Ogólnokształc. kursy wiecz.	Dokształc. j. Szkoła Zawodowa Miejska	Subsydj. dla Do-kształc. Szk. Zaw. Gm. Wyz. Żydow.	Subwen. cje na cele Kult. Oświat.	RAZEM
1925	11027 zł.	3757 zł.				14764 zł.
1926	9936 „	4056 „			5150 zł.	19143 „
1927/8	15858 „	6616 „	12950 zł.	4000 zł.	3440 „	42864 „
1928/9	16227 „	8255 „	16467 „	4000 „	14440 „	59390 „
1929/30	17456 „		44466 „	6000 „	9590 „	77513 „

Drobne jednozłotowe różnice między sumą rubryki „razem” a sumą powstałą z dodania poszczególnych pozycji w latach 1926, 1928/9 i 1929/30 są wywołane odrzuceniem pozycji groszowych.

Tabelkę tę, dla zwiększenia przejrzystości stosunku, przeliczyłem w zestawieniu procentowym, sądząc, że to uplastyczni obraz. Zwracam też uwagę, że procentowy spadek wydatków na bibliotekę bynajmniej nie mówi o zmniejszonej w tym kierunku uwadze, gdyż biblioteka specjalnie braku środków nie odczuwa, natomiast zapotrzebowanie w dziedzinie dokształcania zawodowego stale wzrasta i tem się wyjaśnia wzrastanie sum na ten cel przeznaczonych.

Rok budżet.	Miejska Biblioteka Publ.	Ogólnokształc. kursy wiecz.	Doksz. Szk. Zaw. Miejska	Subsydj. dla Do-kształc. Szk. Zaw. Gm. Wyz. Żydow.	Subwen. cje na cele Kult. Oświat.	RAZEM
1925	74,7%	25,3%				100%
1926	51,9%	21,1%			27,0%	100%
1927/8	37,0%	15,4%	30,0%	9,6%	8,0%	100%
1928/9	27,6%	13,6%	27,8%	6,7%	24,3%	100%
1929/30	22,5%		57,3%	7,7%	12,5%	100%

W całości więc należy uważać, że Zarząd Miasta wydatnie rozwija wielostronną działalność w zakresie poczynąń oświatowych. Wydział Oświatowy planuje dalszą rozbudowę akcji, co niewątpliwie będzie miało miejsce, mimo, że miasto napotyka szereg trudności, jak brak ludzi do wykonywania poszczególnych prac, trudności finansowe, związane z szeroką działalnością na innych polach, jak rozwój szkolnictwa powszechnego, narastające koszty opieki materialnej i higieniczno-lekarskiej nad dzieckiem szkolnym i w wieku przedszkolnym, znaczne wysiłki w zakresie inwestycji społeczno-gospodarczych — kanalizacja i wodociągi, budowa rzeźni, gazowni, uruchomienie linii autobusowych, budownictwo mieszkaniowe i t. p.

Linia polityki oświatowej miasta jest już wytyczona i pozostaje systematyczne realizowanie i rozwijanie tych prac, mających, ze względu na charakter miasta, olbrzymie znaczenie. Między innymi trudnościami na wzmiankowanie zasługuje fakt, że przemysł radomski wchłania stale pewną ilość ludzi, przybywających z okolicznych wsi. Powiat radomski posiada duży odsetek małorolnych, którzy dorabiają na utrzymanie rodzin w miejskowych fabrykach. Jest to element bez żadnego społecznego wyrobienia, wpływający na obniżanie płac robotniczych i niezwykle trudny do jakiegokolwiek, a więc i kulturalno-oświatowej pracy.

Ponieważ proces tego dopływu jest stały, utrudnia on w dużym stopniu działalność społeczną i nie pozwala na zmienienie obrazu całości w tem tempie, jakby się należało spodziewać stosunkowo do czynionych wysiłków.

Działalność kulturalno-oświatowa polskich organizacji społecznych.

Związek Młodzieży Polskiej.

Zajmuje przodujące miejsce w szeregu licznych organizacji przede wszystkim pod względem systematyczności pracy. Terenowy podział odpowiada podziałowi administracji kościelnej. Organizacja pracuje w formach Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

Przy każdym stowarzyszeniu istnieją patronaty, złożone z osób starszej generacji. Na zebraniach z reguły bywają przedstawiciele patronatu.

Na terenie miasta znajduje się 5 stowarzyszeń, 2 męskie i 3 żeńskie, grupujące młodzież lat 14-25 o różnorodnym składzie społecznym, z przewagą jednak elementu rzemieślniczego. Stowarzyszenia skupiają swe prace przy kościołach parafjalnych i korzystają często z lokali do parafji należących. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej przy parafji św. Jana posiada własny lokal w gmachu poklasztornym, Stowarzyszenia Męskie i Żeńskie przy parafji Serca Jezusowego korzystają z lokalu wynajętego i czynią przygotowania do budowy własnego domu, Stowarzyszenia Męskie i Żeńskie przy parafji Opieki N. M. P. użytkują na swą działalność lokal P. M. S. przy ul. Żeromskiego 36.

Cała akcja datuje się od r. 1919 i de facto stanowi odcinek t. zw. Akcji Katolickiej, formalnie na terenie diecezji Sandomierskiej jeszcze nie zapoczątkowanej w całości.

Materiał na zebrania ogólne, odbywające się przynajmniej raz na dwa tygodnie, przygotowuje Zarząd 5-osobowy, wybrany z pośród młodzieży, a podlegający kontroli ze strony Patronatu, który ma prawo uchwały Zarządu zawiesić. Przy urządzaniu zabaw, przedstawień, obchodów i t. p. stowarzyszenia męskie i żeńskie współpracują z sobą, w działalności jednak codziennej, system koedukacyjny nie jest tolerowany zgodnie z zasadniczym stanowiskiem władz centralnych organizacyj.

Na zebraniach sprawdzana jest lista obecności i uczestnictwo jest pod rygorem organizacyjnym obowiązujące. Pogadanki są wygłaszane przez osoby z patronatu lub przez patronat zaproszone. Tematy bardzo różne. Każde stowarzyszenie płaci 5 groszy od członka na Sekretariat Okręgowy, pozatem uchwała dla siebie wysokość składek i budżet. W poszczególnych wypadkach stowarzyszenia otrzymują pomoc materialną ze strony Sekretariatu Społecznego, który funkcjonuje przy kurji biskupiej i gromadzi fundusze na akcję katolicką. Liczebnie stowarzyszenia w Radomiu przedstawiają się następująco.

Męskie.		Żeńskie.	
Glinice (par. S. Jezus.)	45	Fara (par. św. Jana)	150
Marjackie (par. Op. N. M. P.)	42	Marjackie	40
		Glinice	70
Razem	87	Razem	260

W r. 1930 przystąpiono do zorganizowania dwóch orkiestr, na przedmieściu Glinicach i śródmieściu—przy parafji Marjackiej.

Stowarzyszenie żeńskie przy kościele farnym posiada własną bibliotekę, pozostałe korzystają z bibliotek parafjalnych. Poza tem stowarzyszenia korzystają z wypożyczalni przezroczy i lamp projekcyjnych, będących w sekretarjacie Związku Sandomiersko-Radomskiego Stow. Młodz. Polskiej.

Polska Macierz Szkolna.

Organizacją pokrewną ideologicznie Stow. Młodz. Polsk. jest Radomskie Koło P. M. S., założone w r. 1906 i będące właściwie przedłużeniem nielegalnego poprzednio T-wa Oświaty Narodowej. W latach rządów rosyjskich P. M. S. utrzymywała pod fikcyjnymi firmami 5 szkół powszechnych, przekazanych później, w związku z powstaniem Państwa Polskiego, miastu, P. M. S. zaś swą uwagę zwróciła na oświatę pozaszkolną. W roku 1918 zorganizowany został Un. Lud. P. M. S. o charakterze systematycznych kursów dla dorosłych. Piszemy o nim w rozdziale, traktującym o ogólnem dokształcaniu dorosłych. Uniwersytet Lud. zlikwidowany został w roku 1927; wychowankowie jego stanowią do dziś mocno z P. M. S. zespoloną grupę młodych.

Po likwidacji Uniw. Lud. akcji systematycznej P. M. S. nie prowadzi, ograniczając się do organizowania odczytów w sali własnej, urozmaiconych pokazami i prowadzenia dwóch bibliotek, o których piszemy na właściwem miejscu. Słuchacze rekrutują się przeważnie ze sfer rzemieślniczych. W r. 1928 odczytów takich było 22.

Z innych poczynąń wymienić należy prace zespołu dramatycznego, wystawiającego w lokalu P. M. S. przy ul. Żeromskiego 36. Imprezy te nie mają charakteru dochodowego, raczej spełniają rolę czynnika kulturalnego.

Materialną podstawą pracy Rad. Koła P. M. S. stanowi posiadanie własnego domu, zajętego obecnie w znacznej części przez Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie, dochody z imprez, składek, wynajmu sali, aparatu kinograficznego i t. p.

Z lokalu P. M. S. korzystają często organizacje społeczne o zbliżonym charakterze.

Drugi ośrodek działalności P. M. S. znajduje się na przedmieściu Glinicach przy ul. Górnej Ustronie 27, gdzie mieści się biblioteka i niewielka salka odczytowa. Odczyty odbywają się stale w każdą niedzielę przy obecności przeciętnie 50 osób, z przewagą kobiet; bezpłatne i dostępne dla wszystkich, uzupełniane są pokazami przezroczy.

Oddział P. M. S. na Glinicach ma własną latarnię i kierowany jest przez lokalny, dzielnicowy zarząd, pozostający w organizacyjnej zależności od Zarządu Koła P. M. S.

Również na platformie narodowej i chrześcijańskiej rozwijają pewną działalność kulturalno-oświatową

Chrześcijańskie Związki Zawodowe.

Obejmują 8 związków, skupiających swą działalność w lokalu własnym przy ul. Trawnej 3. Praca oświatowa polega na odczytach, urządzanych w każdą niedzielę przy obecności przeciętnej 100 osób, w czym do 50% trzeba liczyć kobiety.

Prelegenci pochodzą z kół miejscowych działaczy i sympatyków ruchu chrześcijańsko-społecznego. Jako pomoc przy odczytach, poruszających sprawy społeczne i inne, używany jest epidjaskop, zakupiony dzięki sybsydjum w wysokości 1000 zł. z Urzędu Wojewódzkiego.

Odczyty są zawsze bezpłatne. Wśród słuchaczy przeważa świat rękodzielniczy. W lokalu Związku mieści się również biblioteka organizacyjna.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe współpracują w pewnym stopniu z Polską Macierzą Szkolną i Stow. Młodz. Polskiej, jako organizacjami o pokrewnych celach i stały, bardzo ścisły kontakt utrzymują ze Stowarzyszeniem Robotników Chrześcijańskich, w którym skupiają się prelegenci, sympatycy i inne osoby, z jakichkolwiek względów nie należące do Związków, a stojące na ich platformie.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Z organizacji oświatowych o charakterze klasowo-robotniczym znajdujemy Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Oddział Tura w Radomiu założony został w r. 1923, żywsza jednak działalność datuje się od paru ostatnich lat. Całość

początną dotychczasowych ująć się da w dwa działy: oświatowy i rozrywkowo-sportowy. W dziale sportu żywą akcję rozwija Robotniczy Klub Sportowy, będący sekcją t. zw. Młodego Tura. Istnieje trzy sekcje-piłki nożnej, kolarska i lekkoatletyczna. Klub korzysta z boiska Rad. Kl. Sport.; skupia młodzież robotniczą w liczbie 126 osób.

Poza akcją sportową Tur zainicjował dla swych członków kurs esperanta, sekcję szachistów, bierze udział w międzynarodowym dniu młodzieży robotniczej, w zlotach krajowych (Łódź) i międzynarodowych (Wiedeń) i t. p.

Tur współpracuje z Radą Klasowych Związków Zawodowych, z którymi wspólnie organizuje kilkutygodniowe kursy społeczne.

W r. 1928/9 kurs taki trwał 6 tygodni. Uczestniczyli w nim przedstawiciele klas zw. zaw. w ogólnej ilości 93. Wykłady obejmowały zagadnienia konstytucji, teorię i historię socjalizmu, higienę zawodową, ustawodawstwo robotnicze i technikę obrad. Prelegenci rekrutowali się z pośród miejscowych działaczy socjalistycznych.

Przy Turze istnieją zaczątki biblioteki, liczącej w końcu 1929 r. 200 tomów. Pracę turowców utrudnia brak odpowiedniego lokalu. W r. 1930 sprawa ta będzie rozwiązana przez wykończenie Domu Robotniczego Rady Klas Zw. Zaw., który swój dotychczasowy lokal przy ul. Zgodnej 3 przeznaczy prawdopodobnie na robotę oświatową i gdzie Tur będzie mógł rozwinąć bardziej systematyczną pracę.

Ogółem Tur grupuje 150 osób, narodowości wyłącznie polskiej, przeważnie z pośród młodzieży męskiej, która liczy do 80% ogółu członkowskiego.

Pierwsze miesiące 1930 roku były okresem wzmożonej działalności organizacyjnej, nacechowanej usiłowaniami rozszerzenia zasięgu pracy i opracowania planu systematycznej działalności, gdyż dotychczas nosiła ona raczej sporadyczny charakter, co oczywiście nie dawało należytych rezultatów. Stwierdzić można, że obiektywne warunki po temu wszelkie istnieją.

Rada Klasowych Związków Zawodowych.

Obejmuje 18 związków. Do roku 1930 właściwej działalności oświatowej nie prowadziła samodzielnie, współpracując

w tym zakresie z Turem. Odrębną akcję prowadzi natomiast w dziedzinie kulturalno-artystycznej.

Przy Radzie istnieje orkiestra dęta, dająca niedzielne koncerty popularne z niską opłatą wejściową. Publiczność ze sfer różnych—naogół frekwencja dobra. Takich poranków niedzielnych w roku np. 1929 odbyło się 19. Orkiestra prowadzona jest przez specjalnie zaangażowanego kypelmistrza, którego część gazy pokrywa Magistrat w formie subsydjum, wzamian zaś orkiestra daje bezinteresownie ze swej strony poranki szkolne, uzupełnione najczęściej występami szkolnych zespołów dziecięcych. Przy koncertach szkolnych objaśniana jest treść wykonywanych utworów i pokrótce podaje się charakterystykę twórczości kompozytora.

W fazie organizacji jest biblioteka, która będzie uruchomiona po wykończeniu Domu Robotniczego, będącego własnością Rady. Mieścić się tam będą oprócz biblioteki: sala kinowa, czynna już w początkach 1930 r., czytelnia, sala odczytowa na 300 osób, sekretariaty związków zawodowych, robotnicza spółdzielnia spożywców i t. p. Dom ma być całkowicie wykończony w ciągu lata 1930 i wówczas praca organizacyjna i oświatowa pozyska optymalne warunki zewnętrzne do rozwoju.

Na podkreślenie zasługuje energia i wytrwałość, z jaką dom ten, kosztem 250 tys. złotych, pochodzących z drobnych składek robotniczych, wzniesiono.

Z pośród wchodzących w skład Rady Związków, na wyróżnienie zasługuje Zw. Zaw. Kol. (Z. Z. K.). Posiada on na potrzeby pracy kulturalnej dość dużą, pokinową, salę, gdzie znajduje się biblioteka, czytelnia pism, gry towarzyskie, 4-lampowy radjoaparat. Lokal czynny jest codziennie w godzinach wieczorowych i spełnia rolę świetlicy, odwiedzanej codziennie przez 20 około osób z pośród członków Z. Z. K. i ich rodzin. W tej-że sali urządzane są odczyty, przeciętnie 10 rocznie, z frekwencją około 100 osób. Akcja kulturalna uzupełniana jest wycieczkami typu krajoznawczego i zwiedzaniem instytucji miejskich celem zapoznania członków z zagadnieniami i działalnością samorządu.

Działalność oświatowa prowadzona jest wspólnie z Radą Kl. Zw. Zaw., Turem i opiera się z drugiej strony o Centr. Wyd. Kult.-Oświat. Z. Z. K. w Warszawie.

Koło Kulturalno-Oświatowe Pracowników Państwowej Fabryki Broni.

Na terenie miasta znajdujemy jeszcze jedną instytucję oświatową, która ze względu na swoistą strukturę organizacyjną zasługuje na specjalne szersze omówienie. Jest to Koło Kulturalno-Oświatowe Pracowników Państwowej Fabryki Broni.

Powstało ono w r. 1927 i na mocy uchwały pracowników należą doń wszyscy zatrudnieni pracownicy fizyczni i umysłowi.

Wszyscy też opłacają na rzecz Koła 20 gr. mies., potrącanie przy wypłacie przez dyrekcję i wpłacane następnie do kasy Koła. Daje to około 500 zł. mies. Dyrekcja nie ogranicza do tego swego współdziałania z Kołem, lecz pozatem przydzieliła na cele pracy kulturalno-oświatowej salę teatralno - odczytową o 200 miejscach, trzypokojowy lokal z kuchnią na bibliotekę i czytelnię, siedmiopokojowy lokal z kuchnią na ochronkę, mieszczącą 176 dzieci pracowników, przyczem na dożywianie każdego dziecka dyrekcja asygnuje 4 zł. 50 gr. miesięcznie, rodzice 1 zł. 50 gr.; obecnie dyrekcja buduje gmach ceny kosztorysowej 700 tys. zł. na działalność kulturalną przeznaczony, w którym mieścić się będą: sala kino-teatralna o 800 miejscach, sala gimnastyczna, biblioteczno-czytelniana, kasyno robotnicze, 14 pokoi dla prac poszczególnych sekcji Koła i mieszkania dla gospodarza domu i woźnego.

Dalsza pomoc dyrekcji wyraziła się w przydzieleniu 50 tys. mtr. kw. na stadion sportowy, który pomieści tor kołowy, boisko piłki nożnej, siatkówkę, koszykówkę, plac do ćwiczeń rzutu dyskiem, kulą i oszczepem, szybkobieżnię, basen pływacki, kręgielnię.

Na budowę stadionu Koło, drogą opodatkowania zdobyło 6 tys. zł. użytych na roboty ziemne, pozatem dalsze prace finansuje dyrekcja.

Na terenach przyległych do fabryki dyrekcja tworzy ogródki „Hoover'owskie”, przydzielane pracownikom. W roku 1930 ogródków takich było około 200.

Wogóle dyrekcja żywo interesuje się pracami Koła, nawet codziennymi. Przydzieliła mieszkanie dla artysty, prowadzącego sekcję dramatyczną, który otrzymuje z kasy Koła 100 zł. mies. i procent od dochodów z imprez, opłaca całkowicie kapelmistrza, kierującego dwiema orkiestrami — dętą w składzie wynoszącym

33 osoby, i symfoniczną, liczącą 17 osób. Kapelmistrz również korzysta z mieszkania Dyrekcji. Zakup instrumentów Dyrekcja sfinansowała w wysokości 2¹/₂ tys. zł.

Koło prowadzi tanią kuchnię, wydającą obiady po 50 gr., wspieraną przez Dyrekcję 300 zł. mies.

Sekcja sportowa obejmuje 3 zespoły piłki nożnej, w tem jedna żeńska, cyklistów, lekkiej i ciężkiej atletyki. Posiada ona szereg rekwizytów sportowych, zakupionych przez Koło przy pomocy Dyrekcji, która na ten cel udzieliła subsydjum w wysokości 1500 zł. Pozatem Koło prowadzi bibliotekę, o której szczegóły zamieszczam w odpowiednim rozdziale.

Interesując się, jak z powyższego wynika, bardzo żywo życiem Koła, dyrekcja nastawia jego działalność w pożądanym dla siebie kierunku. Ma to swój wyraz w organizacyjnych podstawach władz Koła.

Zarząd składa się z 7-miu osób, pozatem wchodzi do niego delegat Dyrekcji i wszelkie uchwały Zarządu zyskują ważność dopiero po uzyskaniu jego zgody. Jest to więc organizacja, która formalnie przyjmuje zasadę t. zw. patronackości.

Dają się słyszeć skargi ze strony działaczy Koła na kontrakcję, jaką prowadzą jakoby miejscowi działacze ruchu robotniczego, szczególnie klasowego, że utrudniają prace Koła, budząc nieufność do głoszonej tam zasady apolityczności i traktują je jako agendę kierunku B. B. W. R.

Oprócz wyżej wzmiankowanych organizacji, działalność oświatową prowadzą również zrzeszenia specjalnego przeznaczenia.

Ponieważ praca kulturalna w tego rodzaju skupieniach jest traktowana raczej jako środek pomocniczy przy osiągnięciu innych celów, ma ona charakter dorywczy i podciągana jest do głównej linii danych zainteresowań. Tem nie mniej dla dokładności całej monografji, uważam za wskazane choć pokrótce akcję tę scharakteryzować w rozmiarach właściwych.

Miejski Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Obok działalności, wynikającej z charakteru instytucji prowadzona jest w niewielkim zakresie akcja kulturalna, rozumiana

jako wychowanie młodzieży w duchu odpowiadającym zasadniczym celom P. W. i W. F.

W czasie zajęć, lub poza niemi urządzane są pogadanki na tematy w związku z życiem państwa i jego bezpieczeństwem.

Oprócz tego, organizowane są gry towarzyskie i akcja sportowa. W nowowypbudowanym gmachu projektuje się biblioteka i czytelnia.

Związek Strzelecki.

Praca kulturalna prowadzona jest bardziej systematycznie niż w P. W. i W. F. Zasięgiem działalności objęte są dwa oddziały: męski i żeński, znajdujące się na terenie miasta. Przy każdym z nich funkcjonuje referat wychowania obywatelskiego, dawniej noszący miano referatu kulturalno-oświatowego.

Działalność tego referatu regulowana jest rozkazami Komendy Głównej.

W r. 1929 były do 4-ch razy w tygodniu urządzane pogadanki z dziedziny historii, przyrody, geografji i t. p. W r. 1930 praca ta osłabła ze względu na trudności lokalowe. Zagadnienia społeczne natury spornej są świadomie pomijane. Uczestnictwo przeważnie młodzieży rzemieślniczej. W codziennej pracy poważnie odczuwa się brak zainteresowania ze strony inteligencji.

Na terenie miasta Związek posiada 3 świetlice: męską, żeńską i mieszaną, mieszczącą się przy Komendzie Podokręgu. W tej ostatniej znajduje się czytelnia pism, gry towarzyskie, radio, pathefon. W soboty bywają wieczory taneczne. Pozatem w ramach organizacji istnieje 4-o głosowy chór mieszany i zespół dramatyczny.

Duży nacisk Związek kładzie na sport. W tym dziale znajdujemy siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, strzelnicę, dwie bieżnie 100 i 200 metrową, rekwizyty do boksu, ćwiczenia lekkoatletyczne, udział w lokalnych i pozamiejscowych zawodach i t. p.

Działalność ogarnia zgórą sto osób w obu oddziałach. Pozatem Związek Strzelecki prowadzi bibliotekę.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Założone zostało w r. 1905. Organizacja odróżnia dwa typy członków: wspierających—przeważnie ze starszej generacji i czynnych—młodzież. Wśród młodzieży przeważa element rzemieślniczy i robotniczy.

Praca kulturalno-oświatowa traktowana jest jako zagadnienie uboczne i form systematycznych nie przybiera.

Sporadycznie organizowane są pogadanki w lokalu własnym, położonym w śródmieściu i o wnętrzu wysoce nadającym się dla zużytkowania na prace oświatowe.

Pogadanki odbywają się przeciętnie raz w miesiącu przy przeciętnej frekwencji 70 osób. Prelegenci rekrutują się z kół miejscowej inteligencji.

W zakresie wychowania fizycznego urządzone są stałe ćwiczenia w dwóch drużynach, męskiej (50 osób) i żeńskiej (18 osób).

Pozatem w dziale sportu istnieje boks, piłka nożna. Przysposobienie wojskowe w porozumieniu z Miejskim Komitetem P. W. i W. F.

Przy organizacji pracuje chór męski, składający się z 24 osób. Projektowana jest biblioteczka organizacyjna.

Działalność kulturalno-oświatowa żydowskich organizacji społecznych.

Organizacja Sjonistyczna.

Organizacja Sjonistyczna jest najsilniejszym ugrupowaniem żydowskim na terenie miasta.

Raz do dwóch razy w tygodniu w lokalu własnym urządzone są odczyty z różnych dziedzin jak literatura, historia, filozofia żydowska i t. p. Przeciętna frekwencja na odczytach wynosi 150 osób, w większości członków z przewagą mężczyzn. Większość odczytów wygłaszana jest w języku żydowskim, czasem polskim lub hebrajskim. Odczyty tego typu są bezpłatne. Pozatem bywają organizowane odczyty w większych lokalach, obliczone na szerszą publiczność.

Oprócz odczytów bywają wieczory dyskusyjne. Corocznie, wyjąwszy rok 1929, Organizacja prowadzi kursy języka hebrajskiego.

Z inicjatywy Organ. Sjon. powstało w Radomiu T-wo Przyjaciół Uniw. Hebrajskiego w Jerozolimie, które do roku 1930

przesłało 1500 tomów przeznaczonych do biblioteki uniwersyteckiej.

Organizacja Sjon. współpracuje luźno ze skupieniem młodzieży „Haszomer Hacair”, nie wchodząc jednak w jej sprawy organizacyjne. W lokalu i pod egidą organizacji znajduje się biblioteka im. Izaaka Grünbauma, o której piszę na właściwym miejscu.

Żydowska Organizacja Skautowa „Haszomer Hacair”.

Organizacja Haszomer Hacair (Młody Wartownik) grupuje wyłącznie młodzież i ma na celu wychowanie jej w duchu narodowym ze stanowiska przyszłej pracy w Palestynie. Bierze udział w akcji prowadzonej w ramach całego ruchu sjonistycznego t. zw. „Hachszara” polegającej na moralnym i zawodowym przysposobieniu do tej pracy. Wychowuje w duchu etyki indywidualistycznej i pracy zbiorowej w wspólnotach gospodarczych („kwucym” i „kibuc”) opartych o zasadę komun spółdzielczych, a mających zastosowanie w Palestynie.

W wieku pozaszkolnym organizacja radomska liczy 60 osób, w tem połowę kobiet.

Praca codzienna w niższych jednostkach organizacyjnych, zastępach, oddziela chłopców i dziewczęta, w wyższych—prowadzona jest wspólnie. W r. 1929 zorganizowana była letnia kolonia koedukacyjna.

Zebrania odbywają się raz, lub dwa razy w tygodniu. Omawiane są na nich zagadnienia z dziedziny Palestynografii, historii, Palestynoznawstwa i t. p. Uprawiany jest pozatem sport i kultura fizyczna. Członkowie rekrutują się przeważnie ze sfer rzemieślniczych i drobnokupieckich.

Apolityczność jest przestrzegana tak dalece, że członek organizacji szomrowej nie może należeć do żadnego związku politycznego; nawet w ramach ruchu sjonistycznego.

Szomrowie współpracują z organizacją „Hechaluc” (Pionier) poświęconą technicznej stronie organizacji wyjazdów do Palestyny.

W lokalu organizacji znajduje się prowadzona przez nią biblioteka „Perec”, omawiana w odpowiednim rozdziale.

Świetlica Powszechnej Spółdzielni Robotniczej.

Utrzymywana jest i prowadzona przez grupę Ogólnożydowskiego Związku Robotniczego (Bund) i zrzeszenia młodzieży, z tym kierunkiem związanej—„Cukunft”. Świetlica zajmuje 4-pokojowy

lokal, mieszczący bibliotekę, sekretariaty związków zawodowych, czytelnię i salę zebrań.

Na cele akcji świetlicowej, utrzymanej w charakterze klubowym, do czego przyczynia się skromny bufet, członkowie opłacają 1 zł. miesięcznie, młodzież 50 groszy.

Urządzane są stale, aczkolwiek niesystematycznie, odczyty z różnych dziedzin, naświetlone społecznymi poglądami ze stanowiska Bundu. W zasięgu prac kulturalnych Świetlice znajduje się około 100 osób. Na odczytach bywa przeciętnie 40 osób. Rozwój pracy hamowany jest brakiem środków finansowych. Świetlica czynna codziennie w godz. 6—10—11 wiecz.

W r. 1928/9 były w Świetlicy prowadzone kursy ogólnokształcące, zlikwidowane z powodu trudności materialnych. Przy Świetlicy istnieje chór, zespół dramatyczny i koło sportowe, stanowiące lokalny oddział sportowego klubu warszawskiego „Morgenstern” (Jutrzenka).

W lokalu są gry towarzyskie—szachy, domino, warcaby, ping-pong.

Bund był czasu swego jedną z silniejszych organizacji w Radomiu, lecz w latach 1918—1920 czynniki zewnętrzne akcję rozbiły i obecnie w trudnych warunkach odbywa się odbudowa.

Akcja kulturalno-oświatowa spotyka trudności przedewszystkiem natury materialnej, następnie z powodu niechęci ze strony inteligencji żydowskiej. Zapotrzebowanie na prace kulturalne wśród proletariatu żydowskiego jest duże, w niewielkim tylko jednak stopniu, w tych warunkach, może być zaspokojone.

Towarzystwo Kursów Wieczorowych dla Robotników.

Stanowi lokalny oddział instytucji tej-że nazwy z Centralą w Warszawie. Znajduje się całkowicie pod wpływem kierunku Poalej-Sjonu, dość licznie na terenie miejscowym reprezentowanego.

Kilka lat wstecz akcja T-wa była bardzo ożywiona, prowadzono systematyczną robotę oświatową, bibliotekę i t. p. Presja czynników zewnętrznych w walce politycznej rozbiła i prace oświatowe, znajdujące się teraz w stanie odbudowy.

W zasięgu działalności znajdują się robotnicy żydowscy, przeważnie mężczyźni. Z prac oświatowych wymienić należy odczyty organizowane w własnym trzypokojowym lokalu, prowadzenie klubu sportowego „Gwiazda”, organizację wieczorów rozryw-

kowych i t. p. W lokalu znajduje się czytelnia pism i gry towarzyskie.

W niedługim czasie ma być uruchomiona biblioteka, będąca pozostałością poprzedniego okresu pracy. Czynnikiem hamującym jest brak środków finansowych i nieliczny udział inteligencji, usuwającej się od współpracy z ruchem robotniczym.

Organizacja Mizrachi.

Wchodzi w skład ruchu ogólnosjonistycznego i stanowi jego religijny odłam. Systematycznej działalności kulturalno-oświatowej nie prowadzi.

Stale, w zakończeniu święta soboty, urządzane są wieczory z pogadankami treści religijnej, narodowej, historycznej i t. p. zawsze z nastawieniem religijnym.

Z Mizrachi współpracuje organizacja młodzieży „Ceirei Mizrachi,” (Młody Mizrachista), prowadząca akcję w ramach całego kierunku.

Organizacja przygotowuje do wyjazdu do Palestyny, gdzie tworzy związki robotników mizrachistycznych (Hapoel Mizrachi) i prowadzi odrębną akcję przysposobienia w organizacji Hechaluc Hamizrachi (Pionier mizrachistyczny). Poza tem organizacja prowadzi w swym lokalu bibliotekę.

Rzemieślniczy Klub Żydowski.

Jest jedną z najstarszych organizacji żydowskich w Radomiu. Założony w r. 1911 ma charakter przedewszystkiem zawodowy, prowadzi jednak w skromnych rozmiarach i działalność oświatową, polegającą na utrzymywaniu biblioteki, omawianej na innym miejscu i urządzaniu odczytów co piątek, w sali własnej, mieszczącej 200 osób.

Bywa na nich 50—100 osób ze starszej generacji właścicieli drobnych warsztatów. W klubie mieści się czytelnia pism żydowskich, odwiedzana codziennie przeciętnie przez 20 osób.

Aguda Izrael i Poalej Aguda.

Aguda Izrael, skupienie żydów ortodoksyjnych, nie prowadzi w zakresie własnej akcji oświatowej, współpracuje natomiast z grupą robotników ortodoksyjnych, zrzeszonych w Poalej-Aguda.

Od roku 1927 prowadzone są w lokalu organizacji kursy ogólnokształcące, uczęszczane przeważnie przez mężczyzn. Kursy są całkowicie bezpłatne. Oprócz nauk judaistycznych są i przedmioty świeckie. Frekwencja wynosi 30—40 osób. Poalej-Aguda prowadzi również bibliotekę.

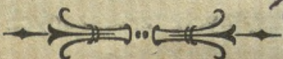
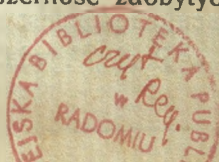
Zakończenie.

Brak jednolitych metod kontroli dokonywanych w poszczególnych placówkach prac kulturalno-oświatowych niezmiennie utrudnia schematyczne przedstawienie ich, tak wskazane dla oglądowności i porównania. Te minusy spowodowały szereg usterek, których uniknąć nie mogłem.

Pragnę podkreślić, że większość poczynąń oświatowych ma swe źródło w akcji politycznej, co nie jest zresztą zjawiskiem lokalnem. Gorzej, że większość działaczy oświatowych identyfikuje pracę kulturalną z propagandą polityczną, obliczoną na doraźne efekty. Podejście całkowicie oświatowe, lub chociaż zrozumienie dla niego jest zbyt rzadko spotykane. Sprawy kulturalne traktowane są najczęściej już nie w płaszczyźnie szeroko ujętej pewnej ideologii, lecz z płaszczyzny lokalnych i aktualnych zainteresowań partyjnych, co uważam za zwężenie szkodliwe.. Ideologiczny punkt wyjścia można rozumieć, gdyż z niego niejednokrotnie wypływa metoda pracy, ograniczenie jej natomiast do potrzeb partji w czasie i miejscu, nadmierne zutylitaryzowanie odbiera znaczną część wartości ze stanowiska oświatowego.

Po przeczytaniu monografji, możnaby nabrać pojęcia, że Radom jest miastem o bardzo ożywionym ruchu oświatowym. Są to jednak pozory. Wszystkie opisane prace są sporadyczne, często noszą charakter okolicznościowy i ubocznej natury, prowadzone po dyletancku, nieraz jedynie dla „honoru domu” danej organizacji czy kierunku. Pojęcie oświatowca bywa z reguły utożsamiane z pojęciem nauczyciela-amatora.

Starałem się wszystkie działy i ich części traktować obiektywnie, stosownie do rzeczywistej ich wartości społecznej. Kończąc pracę, jestem przekonany, że obowiązek zachowania obiektywizmu, koniecznego dla monografisty spełniłem, jeżeli są pod tym względem niedociągnięcia, to nie biorę ich na własny moralny rachunek, lecz jedynie na mniejszą lub większą ścisłość i obszerność zdobytych materiałów.



196
1956

